PROLETARIUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

# GŁOS ROBOTNICZY

ORGAN KW I KŁ POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Nr 242 — ROK VII — ŁÓDŹ, ŚRODA 12 WRZEŚNIA 1951 ROKU — CENA 10 GR

## Chłopi meldują Prezydentowi Bierutowi o przedterminowym zakończeniu omłotów

**WARSZAWA (PAP).** — Codziennie napływa na ręce Prezydenta R. P. Bolesława Bieruta wiele serdecznych listów od chłopów. W listach swych donoszą oni Gospodarzowi Polski Ludowej o swojej pracy, osiągnięciach i bolączkach oraz zobowiązują się do dalszej, ofiarnej pracy nad podniesieniem produkcji rolnej. Wśród nadsyłanych listów znajduje się wiele meldunków o przedterminowym wykonaniu tak ważnych akcji gospodarczych, jak omłoty i planowy skup zboża.

O całkowitym zakończeniu omłotów meldują z radością chłopi gminy Kostrzyn Wielkopolski. W ich depeszy, przesłanej do Prezydenta R. P. z okazji obchodu dożynek gminnych, czytamy m. in.: **„Przesyłamy Ci, Obywatelu Prezydencie, jako Pierwszemu Gospodarzowi Polski Ludowej, najserdeczniejsze pozdrowienia i meldujemy o przedterminowym wykonaniu omłotów. Jako świadomi chłopi, dobrze rozumiemy znaczenie planowego skupu zboża. Nasz plan skupu zrealizujemy w pełni dla dobra Polski Ludowej".**

*Na budowlach socjalizmu w Polsce*

## Hala konstrukcji stalowych w Nowej Hucie oddana zostanie do użytku przed terminem

**WARSZAWA (PAP).** — Sukcesy załóg pierwszych pracujących już budowli socjalizmu — hut „Częstochowa" i „Kościuszko" oraz zakładów chemicznych w Wizowie i Gorzowie, zmobilizowały budowniczych największego obiektu Planu 6-letniego Nowej Huty do podjęcia zobowiązania, w myśl którego **pierwszy produkcyjny obiekt huty oddany zostanie do użytku na półtora miesiąca przed terminem.**

Ten pierwszy obiekt produkcyjny będzie częścią składową tzw. **„zakładów remontowych" Nowej Huty.** Kompleks fabryk, wchodzących w skład zakładów remontowych będzie miał za zadanie zabezpieczenie ciągłości pracy przyszłej huty. **Składać on się będzie z kilkunastu osobnych obiektów, z których każdy jest wielką fabryką.**

Wśród lasu rusztowań, na tle wysmukłych sylwetek wielotonowych dźwigów, uwijają się olbrzymie koparki i spychacze typu „Staliniec", zastępując ciężką pracę ludzką. Najpoważniej zaawansowana jest budowa „hali konstrukcji stalowych". Na wysokości kilku pięter robotnicy ustawiają stalowe belki, podtrzymujące konstrukcję dachu. Wielkie dźwigi typu „Wolf" i „Derrick" podają sprawnie poszczególne elementy gigantycznej konstrukcji. Jednocześnie dziesiątki murarzy, pracujących na rusztowaniach najnowszego typu, murują zewnętrzne ściany budynku.

**Oddanie do produkcji „hali konstrukcji stalowych" wymaga, poza wybudowaniem tego wielkiego budynku, również i postawienia dużej kompresorowni, podstacji elektrycznej i kotłowni.** Trzeba również wybudować 17 km linii kanalizacyjnych, około 10 km dróg i linii kolejowych, doprowadzić wodę i gaz ziemny do opalania pieców grzewczych.

**Mimo tych olbrzymich zadań, tempo prac wskazuje, że termin wykończenia hali konstrukcji stalowych zostanie przez załogę dotrzymany.**

Opodal budującej się hali, jak okiem sięgnąć, ze świeżych jeszcze wykopów strzelają już w górę konstrukcje wielu innych hal. Rośnie hala warsztatu mechanicznego, spośród szalunków wyłania się inna hala oznaczona numerem 65. Powstają również i pozostałe obiekty rejonu „zakładu remontowego" Nowej Huty.

Na wszystkie te budowle dostarcza się codziennie, specjalnie wybudowanymi dla huty liniami kolejowymi, około 150 wagonów różnych materiałów budowlanych.

Istniejące na terenie wytwórnie, jak fabryka betonów płynnych, fabryka piano-betonów i zakłady prefabrykacji przerabiają nadsyłane materiały budowlane i zaopatrują ten cały olbrzymi teren budowy.

Walka o Nową Hutę rozgrywa się nie tylko na terenie kombinatu. **Trwa ona również przy budowie portu wodnego na Wiśle.** Tu w pełnym toku znajdują się roboty przy betonowaniu jazu, który spiętrzy wodę na Wiśle na dużym odcinku i umożliwi żeglugę większym jednostkom. W końcowej fazie znajdują się roboty przy wielkiej śluzie, przez którą w przyszłości setki barek z surowcem, względnie z wyprodukowanym przez hutę towarem, będą wjeżdżać i wyjeżdżać z portu Nowej Huty.

Również dla potrzeb komunikacyjnych Nowej Huty powstaje **potężny węzeł kolejowy**, równy co do wielkości węzłowi kolejowemu Gdyni.

Równocześnie z szybko rosnącymi obiektami produkcyjnymi huty — giganta kształtują się przyszłe kadry załogi. Trzonem tych kadr będzie młodzież. Już dziś na koszt huty szkolą się setki synów robotniczych i chłopskich — junaków SP, absolwentów szkół zawodowych, szkół inżynierskich i technicznych w różnych specjalnościach. Te zakłady naukowe, znajdujące się na terenie całego województwa krakowskiego i Śląska, zasilą Nową Hutę wykwalifikowanymi majstrami, technikami i inżynierami.

## Dekret o ochronie i uregulowaniu własności osadniczych gospodarstw chłopskich na obszarze Ziem Odzyskanych

**WARSZAWA (PAP).** — **Rada Ministrów uchwaliła, a Rada Państwa zatwierdziła dekret z dnia 6 bm. o ochronie i uregulowaniu własności osadniczych gospodarstw chłopskich na obszarze Ziem Odzyskanych.**

Dekret ma na celu ochronę i uregulowanie własności chłopskiej na tym obszarze, zapobieżenie wypaczeniom w wykonywaniu przepisów o osadnictwie rolniczym oraz zapewnienie rolnictwu najlepszych warunków dalszego rozwoju.

W myśl dekretu **wszystkie osoby, które posiadają gospodarstwa rolne i do dnia wejścia w życie dekretu nie nabyły ich własności, stają się z mocy prawa właścicielami tych gospodarstw wraz z inwentarzem żywym oraz zabudowaniami i inwentarzem martwym.**

**Własność gospodarstw rolnych na obszarze Ziem Odzyskanych jest przedmiotem dziedziczenia.**

Prawo własności nie rozciąga się na część gospodarstwa rolnego przekraczającą 15 ha użytków, a gdy chodzi o gospodarstwo „bodorwlane — 20 ha użytków oraz na tę część zabudowań i inwentarza martwego, która ze względu na wielkość gospodarstwa nie jest potrzebna. Dekret przewiduje przy tym, że **minister rolnictwa może w poszczególnych uzasadnionych przypadkach podwyższyć normy obszarowe o jedną trzecią.**

Powiatowe Komisje Ziemskie wydawać będą akty nadania z określeniem osób uprawnionych oraz powierzchni gruntów i innych składników gospodarstwa rolnego. Akty nadania wydane na podstawie dotychczasowych przepisów są również wystarczającym poświadczeniem własności gospodarstwa rolnego.

Granice gospodarstw rolnych oraz ich szacunek ustala orzeczenie o wykonaniu aktu nadania, wydane przez Prezydium Powiatowej Rady Narodowej. **Na podstawie orzeczenia w księdze wieczystej wypisywane będzie prawo własności, a także wymieniane będą należności przypadające za gospodarstwo rolne.**

Dekret ustala, że przy zmianie granic gospodarstw rolnych, która może być dokonana tylko przed wydaniem orzeczenia, władza nie może bez zgody zainteresowanego zmniejszyć obszaru gospodarstwa rolnego, jeśli nie przekracza ono określonych norm. Prezydium powiatowej rady narodowej może za zgodą zainteresowanego powiększyć posiadane przez niego gospodarstwo rolne do rozmiarów określonych normami.

## Demaskuj plotkarza

*Nie wiadomo skąd i jak rodzi się owa niewiarygodna, głupia bzdura. Ludzie powtarzają ją sobie z ust do ust. Nadstawiają ciekawie ucha. A jaki tego skutek? Oto człowiek, zarażony plotką, przestaje normalnie myśleć. Zatraca rozum i wolę. Daje się zasugerować jadowitym słowom plotkarza. Ba, często daje się ponieść panice.*

Gdzie rodzi się plotka? Kto jest jej autorem?

*Każdy trzeźwo myślący człowiek wie:* u podstaw plotki leży głupota lub zła wola. Obserwując zaś jej rodzaj i „ciężar gatunkowy" nie trudno zauważyć: źródłem plotki *jest najczęściej* zła wola, wrogość, chęć szkodzenia. Czy plotka powstaje *przypadkowo?* Bardzo rzadko. Zwykle „sfabrykowana" jest z rozmysłem. Dotyczy bardzo żywotnych spraw. Charakter plotki jest antyludowy, skierowany przeciwko naszemu planowi podniesienia dobrobytu mas pracujących. Oderwać ludzi od ich pracy. Zakłócić ich spokój. Niech się martwią. Niech wyrażają swe niezadowolenie. Plotka godzi w najżywotniejsze interesy ludzi pracy. Wywołuje zamęt w handlu i zaopatrzeniu. „Nie będzie cukru! Nie będzie mąki!" — szepcą plotkarze. — „Wykupujcie co się da! Róbcie zapasy!" Łatwowierni dają się złapać na lep tych słów. Biegają po całym mieście. Skupują dziesiątki kilogramów cukru. Dźwigają do domu jako bezcenną zdobycz. I co się potem okazuje? Cukru jest wszędzie w bród. Można go dostać w każdym sklepie. A panikarz, wydawszy wszystkie pieniądze na niepotrzebne zapasy nie ma potem za co kupić chleba, butów lub ubrania. A jak to było w swoim czasie z „plotką mydlaną"? Całymi dniami wystawali ludziska przed sklepami. Sługębna bzdura głosiła po całym mieście: „Nie będzie się czym myć". „Nie będzie czym prać". „Kto nie chce się myć piaskiem, niech robi zapasy mydła!" Kto uwierzył, zapadał na „mydlaną chorobę". Wydawano na ten cel wszystkie pieniądze. No i co było potem? Pomimo tak wielkiego popytu dostarczano mydła do sklepów wciąż i wciąż.

Było go pod dostatkiem aż do chwili, kiedy znów poszły w ruch plotkarskie języki. Dzisiaj obserwujemy nowy, sztuczny popyt na mydło. Nie ulega wątpliwości, że łatwowierni wkrótce już będą żałować poczynionych zapasów. Przecież mydła mamy pod dostatkiem. Nie zabraknie go.

Nie jest wolna od plotki i wieś. Jak to było podczas Powszechnego Spisu Narodowego? Szalała wtedy pogłoska, że to nie spis, tylko „zapisywanie do spółdzielni". Chłopi wybijali bydło i trzodę. Sprzedawali za byle co spekulantom. A ci śmiali się w kułak i napychali kieszenie. A i miasta nie ominęła „plotka spisowa". „Wszystkie ubrania będą spisywać" — szeptali plotkarze. „Nie tylko ubrania, ale meble, naczynia"... W domach „zarażonych" taką plotką panował przed spisem gorączkowy ruch. Chowano, taszczono graty z miejsca na miejsce, roznoszono ubrania po sąsiadach i znajomych. A potem... rozczarowanie. „Wyobraźcie sobie, tyle pracy, a nawet się nie zapytali, ile mam poszew na pierzynę" — skarżyły się sąsiadki.

Żeruje plotka na przejściowych trudnościach, jakie istnieją w zaopatrzeniu w mięso. „Będą znów kartki" — niepokoi się ten i ów. A przecież każdy zdrowo myślący człowiek wie, że bony, to nie kartki, że bony są tylko na okres przejściowy, że kontraktujemy świnie, że mięsa będzie coraz więcej. A po cóż kartki na inne artykuły, skoro mamy ich pod dostatkiem? Ale przecież plotkarz dąży do czego innego: niech ludzie się martwią, nich kupują, niech się tłoczą w sklepach. Niech się rozwija nielegalny handel.

Czy tego rodzaju plotki mogą być przypadkowe? Oczywiście, że nie. Ich cel jest jasny. Tworzą je ludzie, którzy są wrogami naszego państwa. Chcą zdezorganizować naszą gospodarkę. Wywołać w społeczeństwie niezadowolenie, niepewność.

Plotkarz — to wróg. Plotkarz — to spekulant, który chce napchać swe kieszenie, korzystając z ludzkiej głupoty. Plotkarz — to dawny fabrykant albo obszarnik, który marzy o tym, by powróciły „dawne dobre czasy". Plotkarz — to szpieg i zdrajca ojczyzny.

Walczyć z plotką muszą wszyscy. Wtedy tylko ta walka będzie skuteczna. Gdy usłyszysz szeptaną z ust do ust jakąś niewiarygodną bzdurę, zbadaj od razu jej źródło. Zdemaskuj plotkarza. Niech powie skąd wie. Niech udowodni. Pokaż ludziom, którzy go słuchają, że to jest człowiek, który chciał nam szkodzić. Że to jest wróg. Wzmóż swą czujność wobec plotki. Tęp zdecydowanie plotkarstwo, godzące w interesy mas pracujących. Obowiązkiem każdego obywatela naszego ludowego państwa, każdego patrioty — jest ujawniać, demaskować i zwalczać plotkarza.

Ogólnopolskie dożynki w Poznaniu



*W dniu 9 września br. odbyły się ogólnopolskie dożynki w Poznaniu, z udziałem Prezydenta R. P. Bolesława Bieruta, Premiera Józefa Cyrankiewicza, Marszałka Konstantego Rokossowskiego i gości zagranicznych. Na zdjęciu: trybuna honorowa — przemawia Marszałek Konstanty Rokossowski.* CAF — fot. Baranowski

## Naród radziecki manifestacyjnie podpisuje apel Światowej Rady Pokoju

**MOSKWA (PAP).** — W całej pełni trwa w Związku Radzieckim akcja zbierania podpisów pod apelem Światowej Rady Pokoju. **Dziesiątki tysięcy mieszkańców stolicy ZSRR złożyło już swe podpisy pod apelem.** Akcja zbierania podpisów rozpoczęła się także **w Mińsku** gdzie niedawno zakończyła się republikańska konferencja obrońców pokoju.

Konferencje takie odbyły się również **w Baku** i **Wilnie.** Przemawiający na konferencjach **delegaci** stwierdzali, że **ludzie radzieccy gotowi są zamanifestować jednomyślnie swą zdecydowaną wolę obrony pokoju.**

We wtorek 11 bm. rozpoczęły się obrady obwodowej konferencji obrońców pokoju **w Leningradzie.** We środę 12 bm. obrońcy pokoju **w republice ormiańskiej** rozpoczynają obrady na konferencji w Erywaniu.

## W całym kraju trwają prace przygotowawcze do Miesiąca Pogłębienia Przyjaźni Polsko-Radzieckiej

**WARSZAWA (PAP).** — 11 bm. w Zarządzie Głównym Towarzystwa Przyjaźni Polsko - Radzieckiej odbyła się konferencja prasowa, na której wiceprezes TPPR minister Stefan Matuszewski i sekretarz ZG TPPR ob. Kasprzakowa zapoznali dziennikarzy z programem i stanem przygotowań organizacyjnych do zbliżającego się Miesiąca Pogłębienia Przyjaźni Polsko - Radzieckiej.

Wiceprezes minister Matuszewski omówił szczegółowo program Miesiąca Przyjaźni podkreślając, że **jego realizacja winna przyczynić się do upowszechnienia wśród najszerszych mas społeczeństwa polskiego zasad pokojowej polityki Związku Radzieckiego oraz pomocy, udzielanej naszemu krajowi przez ZSRR. Zadaniem Miesiąca jest jeszcze silniejsze zacieśnienie więzów sojuszu i braterstwa, łączących naród polski z narodami Związku Radzieckiego.**

Wiele uwagi w imprezach związanych z Miesiącem zostanie poświęcone postaci wielkiego Polaka - rewolucjonisty — **Feliksa Dzierżyńskiego**, którego czyny chlubnie zapisały imię narodu polskiego w dziejach Wielkiej Rewolucji Październikowej.

W 19 województwach powołane zostały wojewódzkie komitety wykonawcze Miesiąca, które przystąpiły już do opracowania planów wojewódzkich.

*Ohydna zbrodnia wrogów pokoju i postępu*

## Stefan Martyka - współpracownik „Fali 49" zamordowany skrytobójczo przez faszystowskich zbirów

**WARSZAWA (PAP).** — **W Warszawie zamordowany został nikczemnie przez skrytobójczych zbirów faszystowskich wybitny artysta — Stefan Martyka, współpracownik „Fali 49" Polskiego Radia.**

Na wiecu w Teatrze Polskim w dniu 11 bm. pracownicy Polskiego Radia ostro napiętnowali podłych zbrodniarzy i ich mocodawców.

W uroczystej ciszy salę szczelnie wypełniają koledzy i towarzysze pracy zmarłego. Nad prezydium, na tle czarnego kiru, widnieją flagi biało-czerwona i czerwona. Rozlega się śpiew Międzynarodówki. Zgromadzeni minutą milczenia czczą pamięć zmarłego, po czym głos zabierają pracownicy różnych działów Polskiego Radia: artyści i dziennikarze, muzycy i reżyserzy, pracownicy biurowi i techniczni — członkowie partii i bezpartyjni.

**„Morderców uzbroili ci, którzy chcieliby, aby nasz naród krwawił w nowej wojnie** — powiedział przedstawiciel młodzieży, Roman Glanowski. — **Ci, którzy z nienawiścią patrzą na nasze sukcesy, na naszą bohaterską klasę robotniczą, na naszą wspaniałą młodzież".**

**„Stefan Martyka** — powiedział wiceprezes Centralnego Urzędu Radiofonii, Romuald Gadomski — **był współpracownikiem „Fali 49", która bije w zbrodniarzy wojennych, podżegaczy i kłamców. Wróg boi się słów prawdy, głoszonych przez nasze mikrofony. Nasze radio demaskuje i przygważdża kłamstwa imperialistów, unicestwia wrogą propagandę i plotkę dywersyjną, a równocześnie na nic się nie przydaje imperialistom kosztowna sieć szczekaczek „Głosu Ameryki", BBC i agentur titowskich. To doprowadza do bezsilnej wściekłości wroga, którego kłamstwa są bezsilne wobec naszych wielkich osiągnięć i który przeznacza dlatego miliony dolarów na dywersję i sabotaż w krajach budujących socjalizm".**

W rezolucji pracownicy Polskiego Radia oświadczają m. in.: **„Piętnujemy ohydny, skrytobójczy mord, dokonany na naszym towarzyszu pracy i walki — Stefanie Martyce. Wyrażamy pogardę nikczemnym zbirom faszystowskim, sługusom amerykańskiego imperializmu.** Zbrodnia ta raz jeszcze odsłoniła ohydne oblicze tych, którzy terrorem chcieliby zahamować wspaniały i wszechstronny rozwój Polski Ludowej. Będziemy jeszcze ofiarniej pracować, aby nieść prawdę — aby skutecznie demaskować wrogów Polski Ludowej, wrogów postępu i pokoju".

Wiec zakończono odśpiewaniem Międzynarodówki.

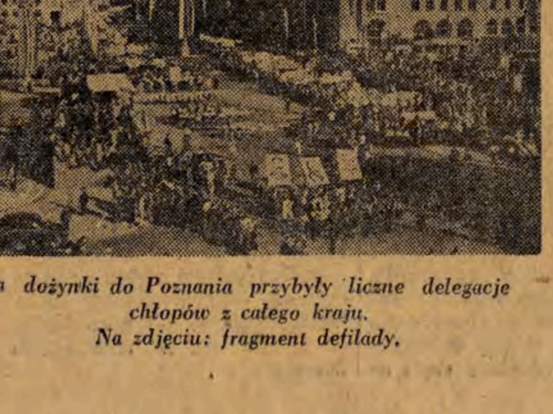
## Coraz więcej chłopów kontraktuje trzodę chlewną

**W ub. tygodniu na terenie województwa łódzkiego odbyły się zebrania gromadzkie, na których omówiono zasady kontraktacji trzody chlewnej oraz formy realizacji planów kontraktacyjnych. W licznych wypowiedziach pracujący chłopi stwierdzali, że korzystne warunki kontraktacji zachęcają rolników do rozwijania hodowli.**

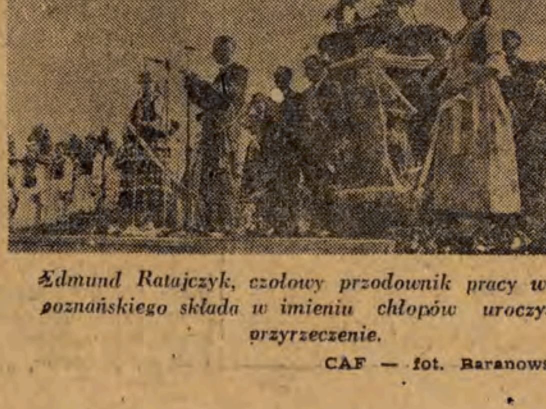
**Ob. Pietrzko z gromady Leśne Odpadki w pow. łódzkim oświadczył, że przewidziane w kontraktacji trzody chlewnej na 1952 r. ulgi przyczynią się w poważnym stopniu do zwiększenia stanu pogłowia tuczników, a tym samym zaopatrzenia miast w artykuły mięsne.**

**We wszystkich gromadach chłopi przystąpili już do zawierania kontraktów na odstawę tuczników w I kwartale 1952 roku. W gminie Błonie w pow. kutnowskim zakontraktowano już ponad 200 tuczników, w gminie Czarnocin w pow. łódzkim 70, w gminie Brójce w tymże powiecie 75. Podobnie w pozostałych gminach województwa łódzkiego z dnia na dzień w szybkim tempie zwiększa się liczba zakontraktowanej trzody chlewnej.**

## Potężna manifestacja pracującego chłopstwa



*Na dożynki do Poznania przybyły liczne delegacje chłopów z całego kraju. Na zdjęciu: fragment defilady.*



*Edmund Ratajczyk, czołowy przodownik pracy woj. poznańskiego składa w imieniu chłopów uroczyste przyrzeczenie.*

CAF — fot. Baranowski

## Z całego świata

**— BERLIN.** W Niemczech Zachodnich odbył się ostatnio zjazd b. żołnierzy Wehrmachtu i SS w celu założenia centralnego „Związku Żołnierzy Niemieckich". Nowy związek opowiedział się za remilitaryzacją i zapewnił o swym poparciu dla rządu bonnskiego i ustroju republiki bonnskiej.

**— WASZYNGTON.** Senacka komisja budżetowa zatwierdziła projekt ustawy, na mocy którego w 1952 r. przeznacza się na wydatki wojskowe USA 61.190 milionów dolarów.

## U naszych przyjaciół

### ZMIENIA SIĘ OBLICZE WSI BUŁGARSKIEJ

W ciągu ubiegłych 7 lat od chwili wyzwolenia Bułgarii przez bohaterską Armię Radziecką w bardzo szybkim tempie zmieniło się oblicze wsi bułgarskiej. Nastąpił potężny rozwój mechanizacji rolnictwa. Park traktorowy w porównaniu z 1948 rokiem zwiększył się 3-krotnie. W br. na polach Bułgarii pracowało ponad 10.000 traktorów. W 1948 roku zaorano traktorami ponad 9 milionów dekarów ziemi (1 dekar — 0,1 ha). W br. zaorano już ponad 31 milionów dekarów ziemi.

### DLA WIELKICH BUDOWLI KOMUNIZMU

**Zespoły** robotników zakładów przemysłowych Uralu biorą aktywny udział w wykonaniu zaszczytnych zamówień dla wielkich budowli komunizmu — na Wołdze, Donie i Amu-Darii. Zakłady przemysłowe Uralu zaopatrują budowle te w wysokowydajne maszyny i mechanizmy.

Większość prac ziemnych przy budowie Kanału Wołga — Don wykonuje się za pomocą koparek kroczących z czerpakiem o pojemności 14 metrów sześć. Potężne te maszyny — dumę radzieckiej techniki — wyprodukowano w radzieckich zakładach przemysłowych „Uralmaszzawod". Obecnie zakłady rozpoczęły dalszą produkcję tych koparek.

# O przyszłych losach Azji zadecydują narody walczące o wolność i o pokój

## Wywiad przedstawiciela PAP z wiceministrem Stefanem Wierbłowskim

**SAN FRANCISCO (PAP). — Szef delegacji polskiej na konferencję w San Francisco, wiceminister spraw zagranicznych S. Wierbłowski, udzielił korespondentowi PAP wywiadu, poświęconego przebiegowi i wynikom tej konferencji.**

**Oto treść pytań korespondenta i odpowiedzi wiceministra Wierbłowskiego:**

PYTANIE: **Do czego zmierzała delegacja polska na konferencji w San Francisco?**

ODPOWIEDŹ: Zamierzaliśmy wziąć konstruktywny udział w dyskusji, jakiej spodziewaliśmy się nad amerykańsko - angielskim projektem traktatu z Japonią uważając, że dyskusja ta powinna doprowadzić do przyjęcia takich poprawek, jakie nadałyby mu charakter rzeczywistego traktatu pokojowego i podstawy dla utrwalenia pokoju na Dalekim Wschodzie. Nie wyobrażaliśmy sobie, aby zawarcie traktatu z Japonią mogło mieć miejsce bez udziału Chin Ludowych i dlatego postawiliśmy sobie za pierwsze nasze zadanie na konferencji **kwestię zaproszenia przedstawicieli chińskiego rządu ludowego.**

PYTANIE: **Delegacja polska stwierdziła na konferencji w San Francisco, że projekt amerykańsko-angielski jest w istocie planem przygotowania nowej wojny na Dalekim Wschodzie. Jak należy rozumieć to twierdzenie?**

ODPOWIEDŹ: Odpowiedź na to pytanie wynika z analizy amerykańsko - angielskiego projektu, która wykazuje w sposób bezsporny, że prowadzi on:

po pierwsze — do odrodzenia militaryzmu japońskiego;

po drugie — do przekreślenia niepodległości i suwerenności Japonii

po trzecie — do przymusowego włączenia Japonii do agresywnej koalicji wojennej, wymierzonej przeciw państwom, które brały udział w wojnie z Japonią;

po czwarte — do pogwałcenia istniejących umów i zobowiązań międzynarodowych w odniesieniu do problemów terytorialnych, jakie wynikły z wojny przeciw Japonii.

PYTANIE: **Jakie znaczenie i wartość będzie miał traktat pokojowy z Japonią, podpisany w San Francisco ściśle według projektu amerykańsko - angielskiego?**

ODPOWIEDŹ: Znaczenie podpisanego traktatu zostało już przesądzone w pierwszej fazie konferencji, gdy pod presją amerykańskiego sekretarza stanu — Achesona, konferencja odmówiła podjęcia jakichkolwiek kroków dla zaproszenia przedstawicieli Chin Ludowych do San Francisco.

PYTANIE: **Jakie wnioski wypływają z metody, zastosowanej przez Stany Zjednoczone dla przygotowania traktatu z Japonią, oraz ze sposobu, w jaki prowadzone były obrady na konferencji w San Francisco?**

ODPOWIEDŹ: Przez samowolne uniemożliwianie dyskusji i głosowania nad poprawkami radzieckimi, popartymi w całej rozciągłości przez Polskę i Czechosłowację, Stany Zjednoczone oraz Wielka Brytania dały dowód, że nie są zainteresowane w zawarciu prawdziwego traktatu pokojowego z Japonią.

Przebieg obrad na konferencji w San Francisco potwierdza fakt, że cele polityki Stanów Zjednoczonych na Dalekim Wschodzie nie mają nic wspólnego z dążeniem do pokoju.

Przejawiało się to w fakcie, że na sali obrad obecna była policja i uzbrojona po zęby żandarmeria wojskowa.

W tej sytuacji konferencja w San Francisco może stać się niebezpiecznym precedensem i ułatwić Stanom Zjednoczonym próby narzucania podobnego stylu obrad na innych zgromadzeniach międzynarodowych.

PYTANIE: **Jakie uwagi nasuwają się w związku z nowozawartą amerykańsko - japońską umową wojskową?**

ODPOWIEDŹ: Umowa ta, zawarta zaledwie w kilka godzin po podpisaniu t. zw. traktatu pokojowego z Japonią przed jego ratyfikacją, a więc wejściem w życie — zmierza do oddania narodu japońskiego w całkowitą niewolę Stanów Zjednoczonych.

**Ujawnia to głębokie obawy imperialistów Stanów Zjednoczonych i ich japońskich sługusów przed ludem Japonii, który już wielokrotnie dawał wyraz nienawiści do imperializmu i własnych militarystów.**

Nie w San Francisco jednak rozstrzygały się przyszłe losy Azji.

**O dalszym rozwoju wypadków nie będzie decydował ani Dulles i jemu podobni, ani żandarmi amerykańscy, lecz walka ludów Azji i całego świata o wolność narodów i prawdziwy pokój.**

# Padł na posterunku

**Tow. Stefan Martyka, długoletni zasłużony artysta scen polskich, współpracownik „Fali 49" Polskiego Radia, człowiek, którego głos słyszeliśmy tak często w audycjach tej fali, został zamordowany przez faszystowskich zbirów.**

**Bandyci faszystowscy zamordowali go dlatego, że był żołnierzem w służbie prawdy, że całym swym talentem i wszystkimi umiejętnościami walczył przeciwko imperialistycznemu kłamstwu. Zbrodniarze wyposażeni w błogosławieństwo heroldów wojny, heroldów odbudowy hitlerowskiego Wehrmachtu nie mają argumentów, które mogłyby być przeciwstawione niezmożonej sile prawdy. Użyli więc „argumentu" właściwego wszystkim faszystom i organizatorom wojny, zarówno hitlerowskim jak i amerykańskim. Uciekli się do podstępnego, ohydnego mordu.**

**Dzień w dzień szczekaczki amerykańskie, angielskie, frankistowskie i titowskie judzą do zbrodni, głoszą hasła hitlerowsko - amerykańskiego pochodu przeciwko naszym Ziemiom Zachodnim, przeciwko naszej Ojczyźnie. Dzień w dzień kolportują jadowite oszczerstwa, wymierzone przeciwko pokojowi, przeciwko naszemu budownictwu.**

**Wraz z innymi bojownikami o pokój, wraz z innymi patriotami polskimi, walczącymi o rozwój ziemi ojczystej, o pokój i pomyślność narodu polskiego, przeciwstawiał im się dzień w dzień tow. Stefan Martyka. Jego głos rozbijał imperialistyczny fałsz, uderzał w ludobójców ostrym słowem i bezlitośnie chłoszczącą satyrą.**

**Ciosy zadawane przez „Falę 49" są celne. Dlatego właśnie ci, którzy nienawidzą murarza z Marszałkowskiej Dzielnicy, nienawidzą każdej dziewczyny budującej Nową Hutę, każdego chłopa polskiego, ciężką swą pracą pomnażającego siłę Polski Ludowej, ci, którzy chcą nowej wojny — zamordowali patriotę polskiego i żołnierza prawdy — Stefana Martykę.**

**Tragiczna śmierć Stefana Martyki przypomina raz jeszcze, że działa przeciw nam wróg podstępny i podły, nie cofający się przed żadną zbrodnią. Próżne są jednak jego rachuby. Skrytobójczy mord, dokonany na osobie Stefana Martyki, zwróci się przeciwko organizatorom i inspiratorom zbrodni. Tow. Stefan Martyka padł na posterunku. Pamięć jego, pamięć patrioty i bojownika o pokój uczcimy wzmocnieniem walki przeciwko amerykańsko - hitlerowskiemu barbarzyństwu, przeciwko siewcom imperialistycznych fałszerstw, przeciwko wrogom Polski i wrogom pokoju.**

*Przed jesiennymi przewozami*

# Kolejarze DOKP - Wrocław usprawniają kierowanie ruchem pociągów

**WARSZAWA (PAP).** — Na terenie dyrekcji okręgowych kolei trwają intensywne przygotowania do przewozów jesiennych.

Poważnie zaawansowane są już prace przygotowawcze do przewozów jesiennych w jednostkach kolejowych **DOKP — WROCŁAW.** Dokonano m. in. wymiany przestarzałych urządzeń technicznych na nowe i wyremontowano kilkadziesiąt wagonów i parowozów. Na terenie kilku węzłów kolejowych **wprowadza się nowoczesny, radziecki system kierowania ruchem pociągów, t. zw. dispeczerski,** którego zadaniem jest wydatne ułatwienie pracy dyspozytorom ruchu oraz zapewnienie planowości i regularności w pracy załóg na poszczególnych stacjach.

Z wielką starannością przygotowują się do przewozów jesiennych także pracownicy **DOKP — Szczecin.**

Pracownicy służby ruchu z szeregu dyrekcji kolejowych podejmują cenne zobowiązania produkcyjne.

M. in. drużyny manewrowe stacji **Bydgoszcz - Główna** zobowiązały się **przyjąć i przetoczyć bez awarii 250 tysięcy wagonów,** zapobiegając w ten sposób wycofywaniu jednostek z ruchu.

Do współzawodnictwa w sprawnym wykonaniu przewozów stanęli również **pracownicy kolei wąskotorowych.**

# Walki w Korei

**PEKIN (PAP).** — W komunikacie ogłoszonym 11 września w Phenianie dowództwo naczelne koreańskiej armii ludowej donosi, że jednostki armii ludowej i oddziały ochotników chińskich odpierają w dalszym ciągu ataki nieprzyjaciela, zadając mu znaczne straty w ludziach i sprzęcie.

Artyleria przeciwlotnicza i specjalne oddziały strzelców przeciwlotniczych zestrzeliły 11 września pięć samolotów amerykańskich, które bombardowały w barbarzyński sposób dzielnice mieszkalne Phenianu, Wonsanu i Sariwonu.

# Lud francuski wytęży wszystkie siły w obronie niezawisłości swej ojczyzny

## Obrady plenum KC Komunistycznej Partii Francji

**PARYŻ (PAP).** — W dniach 7 i 8 września odbyło się plenum Komitetu Centralnego Francuskiej Partii Komunistycznej. Referaty wygłosili sekretarz KC Jacques Duclos i członek Biura Politycznego Etienne J. Fajon. W dyskusji wzięli udział Andre Marty, Auguste Lecoeur i inni członkowie Komitetu Centralnego.

Jacques Duclos zanalizował sytuację międzynarodową, jaka wytworzyła się po złożeniu przez Malika i Szwernika propozycji zmierzających do utrzymania pokoju.

**Francja** — mówił **Duclos — weszła na drogę wiodącą do katastrofy.** Charakterystyczną cechą tragicznej rzeczywistości, przed którą zostaliśmy postawieni, są olbrzymie wydatki wypływające z polityki wojny narzuconej przez Amerykanów i realizowanej przez francuskie koła rządzące.

Mówca stwierdził następnie, że **naród francuski nie może pogodzić się z bezczelną dyktaturą narzucaną krajowi przez Amerykanów,** dyktaturą ignoranckich i butnych magnatów, przepojonych kultem dolara do tego stopnia, że wydaje im się, iż za dolara wszystko można kupić... **Komuniści** — oświadczył Duclos — **gotowi są walczyć ręka w rękę ze wszystkimi, którzy pragną niezawisłości Francji, którzy chcą zerwać układy przywiązujące nasz kraj do rydwanu amerykańskiej polityki wojennej oraz prowadzić niezależną politykę zgodną z interesami Francji i zmierzającą do** ***zachowania pokoju.***

Jacques Duclos stwierdził dalej, że **Francuska Partia Komunistyczna, broniąc interesów narodu francuskiego, domaga się natychmiastowego pokoju z rządem Ho Szi Mina oraz odwołania korpusu ekspedycyjnego z Vietnamu.**

**Etienne Fajon** nakreślił zadania Francuskiej Partii Komunistycznej w związku z przyszłymi wyborami kantonalnymi.

Musimy — powiedział Fajon — sparaliżować zgubną akcję prawicowych przywódców socjalistycznych, odsłaniając nieubłaganie ich odpowiedzialność za obecną sytuację, a jednocześnie musimy czynić **jeszcze większe wysiłki dla zapewnienia wspólnej akcji z robotnikami socjalistycznymi.**

Mówca stwierdził, że członkowie KPF powinni wyjaśnić dokładnie wyborcom swój program ocalenia narodowego i pokoju. Główne zasady tego programu są następujące:

1. **Walka o zawarcie paktu pokoju między pięcioma wielkimi mocarstwami.** Następstwem takiego paktu byłoby utrwalenie pokoju, powrót ONZ do swych normalnych funkcji, demilitaryzacja Niemiec i utrwalenie **sojuszu francusko - radzieckiego — rękojmi bezpieczeństwa Francji.**
2. **Przywrócenie niezawisłości narodowej drogą wypowiedzenia wszystkich układów, które podporządkowują Francję Stanom Zjednoczonym.**
3. **Obrona żądań mas pracujących w dziedzinie płac, emerytur, cen i podatków.**
4. **Zwalczanie faszyzmu, którego potrzebują imperialiści amerykańscy dla dalszego ciemiężenia Francji i dla wciągnięcia jej do wojny.**

* * *

Komitet Centralny uchwalił rezolucję, w której aprobuje referaty Duclos i Fajon. **Komitet Centralny** — głosi rezolucja — **wzywa organizacje partyjne i wszystkich aktywistów do wytężenia swych sił, ażeby wszyscy Francuzi zrozumieli wielką politykę jedności w obronie niezawisłości narodowej i pokoju,** a żeby polityka ta zatryumfowała nad polityką nędzy i wojny, narzucaną Francji przez rządy niesławy narodowej, które stały się jawnymi sługusami miliarderów amerykańskich.

**Komitet Centralny wzywa partię do walki w tym kierunku podczas wyborów kantonalnych, ażeby zapewnić zwycięstwo zjednoczonego narodu nad reakcją i zażegnać groźbę faszyzmu.**

# Agresja imperialistów amerykańskich w Korei nieuchronnie zakończy się ich klęską

## Oświadczenie Koreańskiej Centralnej Agencji Telegraficznej

**MOSKWA (PAP).** — Agencja TASS donosi z Phenianu:

W związku z tym, że strona amerykańska uparcie nie życzy sobie wznowienia rokowań w Kaesongu, Centralna Koreańska Agencja Telegraficzna opublikowała oświadczenie, stwierdzające, że rozmowy w Kaesongu w sprawie zawieszenia działań wojennych i zawarcia pokoju w Korei znalazły się obecnie w stadium głębokiego kryzysu, wywołanego prowokacyjną działalnością Amerykanów.

Przebieg rokowań i wydarzenia, jakie zaszły w tym okresie, wykazały, że imperialiści amerykańscy z chwilą rozpoczęcia rozmów w Kaesongu postawili przed sobą trzy cele: **oszukać światową opinię publiczną swym pozornym pragnieniem pokoju,** w czasie pertraktacji **podjąć próby oderwania od Korei północnej terytorium na północ od 38 równoleżnika,** co umożliwiłoby Stanom Zjednoczonym po zawieszeniu broni ponowne rozpoczęcie działań wojennych i dojście w krótkim czasie do granic Związku Radzieckiego i Chin, wreszcie **wykorzystać rokowania jako zasłonę dla podciągnięcia rezerw i zaopatrzenia technicznego** na front koreański.

Monopolistów amerykańskich, którzy zarobili w roku ubiegłym na wojnie koreańskiej 22 miliardy dolarów, zupełnie nie urządzało pokojowe uregulowanie kwestii koreańskiej. **Dlatego politycy amerykańscy wraz z kołami wojskowymi wytężyli wysiłki, aby doprowadzić do zerwania rokowań.**

Jednakże zrywając rokowania pokojowe i unikając pokojowego uregulowania kwestii koreańskiej, imperialiści amerykańscy, ponownie wykazali całemu światu, że koła rządzące USA, mówiąc o pokoju troszczą się przede wszystkim o rozszerzenie wojny. **Wchodząc na drogę rozszerzenia agresji i rozpoczynając nowe natarcie interwenci zapomnieli o rocznym bilansie wojny, który jest dobitnym świadectwem, że interwencja amerykańska w Korei może się jedynie zakończyć klęską interwentów**

# Strajk włókniarzy we Francji

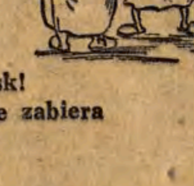
**PARYŻ (PAP).** — Ponad 4 tysiące robotników zakładów włókienniczych „Saint Frere" w departamencie Somme ogłosiło strajk, domagając się podwyżki płac i poprawy warunków pracy.

Jak podkreśla dziennik „l'Humanite", w strajku tym biorą udział członkowie Powszechnej Konfederacji Pracy (CGT), organizacji związkowej Force Ouvriere i chrześcijańskich związków zawodowych.

## Plotkosieje

**Gdy babsko przez cały dzionek**
**bez przerwy miele i miele,**
**że mięsa „nie będzie", że cukru**
**„niewiele..."**
**Już jest po cukier ogonek.**
**Niech tylko wrzasną kretyny:**
**— Nie będzie terpentyny!**
**Rzuci się z wielkim wrzaskiem**
**Straszne babsko za babskiem:**
**— Dajcie mi beczkę terpentyny!**
**Bez terpentyny zginę...**
**Myśli plotkarska czeladź,**
**że kiedy podniesie wrzask:**
**— Proszę brać i wybierać,**
**Bo wkrótce nie będzie tych babsk!**
**Rzucą się... Nie! Nikt babsk nie zabiera**
**Niech je zabierze cholera.**
**Lecz oprócz babsk są także one**
**Nasze siostry, matki żony.**
**Przyszły tu prosto z fabryk, biur**
**Nie miały czasu na ogonek**
**i teraz słyszą przerażone**
**ten babski chór plotkarskich bzdur.**
**Zbiera je wstręt,**
**gdy słyszą wrzask**
**z okropnych gęb okropnych babsk.**
**Pędzi spekulant z prywatną kucharką**
**na złamanie panikarku.**
**Spekulantom z chciwości ręce się trzęsą.**
**Stają z radości na głowie...**
**Oni nie widzą nic prócz świńskich kich,**
**prócz swoich świńskich kombinacji,**
**nie widzą Hut i Nowych Tych,**
**nie widzą Twojej wielkiej pracy,**
**większej niż tłustej kęs kiełbasy,**
**pracy na wieczne, wieczne czasy...**
**Mielą, mielą plotkosieje.**
**Zawsze znajdą głupiego!**
**Już się okres kontraktacji zaczął**
**I będzie świeże mięso z kontraktacji**
**I będziemy wstydzić się jak diabli,**
**żeśmy w taką panikę popadli...**

*(z „Wiersza o mięsie" — Józefa Prutkowskiego)*





# Poważny sukces demokratów greckich w wyborach do parlamentu

**SOFIA (PAP).** — Z Aten donoszą, że Zjednoczona Demokratyczna Partia Lewicowa (EDA) uzyskała, mimo niebywałego terroru policyjnego oraz uwięzienia wszystkich jej kandydatów i czołowych działaczy demokratycznych — **170 tysięcy głosów, tj. 13 proc. wszystkich głosów oddanych.**

Omawiając wyniki wyborów, rozgłośnia Wolnej Grecji podkreśla, że **większość narodu greckiego głosowała przeciwko proamerykańskim partiom, na rzecz pokoju, wolności i niezależności Grecji.**

**Tsaldaris i Papandreu** — stwierdza rozgłośnia Wolnej Grecji — **ponieśli w wyborach całkowitą klęskę. Venizelos stracił znaczną ilość głosów.**

# Patriotyczny apel księży woj. łódzkiego

Wczoraj obradowali w Łodzi **członkowie Okręgowej Komisji Księży przy Związku Bojowników o Wolność i Demokrację.**

Uczestnicy konferencji wystosowali apel do wszystkich księży w Łodzi i województwie, wzywając ich do udziału w akcji Miesiąca Budowy Warszawy poprzez popularyzowanie z ambon osiągnięć w odbudowie naszej stolicy oraz pracę w gromadzkich, gminnych i miejskich komitetach budowy Warszawy.

**„Rozumiejąc wielkie znaczenie, jakie dla gospodarki i rozwoju naszego kraju ma sprzedaż zboża państwu, kontraktacja trzody chlewnej i siewy jesienne, zwracamy się z apelem do wszystkich księży o włączenie się do popularyzacji tych ważnych zadań. Przez planowe odstawy, kontraktację i używanie ziarna kwalifikowanego zwiększy się dobrobyt chłopa, a tym samym całego społeczeństwa"** czytamy dalej w apelu, wystosowanym przez zebranych na konferencji księży.

**„Będziemy również starać się pomóc w likwidacji spekulacji mięsem i pokątnego uboju, który powoduje częste wypadki zachorowań wśród ludności.**

Spełniając te zadania, przyczynimy się — stwierdzają uczestnicy konferencji — do wzmożenia naszego udziału w pokojowym budownictwie".



Remilitaryzacja Japonii

*(Z chińskiego czasopisma „Karykatura")*

# Trzeba umieć korzystać z bogatych form agitacji masowej

W Zakładach im. Wróblewskiego już od dawna zostały zastosowane różne formy agitacji masowej. Kilku agitatorów — Czarnecki, Bocheński i inni przeprowadzili wiele pogadanek z bezpartyjnymi. W zakładach tych jest radiowęzeł, gazetki ścienne. Podczas Plebiscytu i subskrypcji Pożyczki Narodowej organizacja partyjna ZPJ im. Wróblewskiego potrafiła wykorzystać wszystkie formy agitacji masowej. Także podczas procesu szpiegowskiej szajki b. oficerów sanacyjnych rozwinęła się tutaj żywa działalność agitatorów, dzięki której cała załoga znała dobrze przebieg procesu.

Organizacja partyjna miała więc możność przekonania się o wielkiej skuteczności masowego oddziaływania na bezpartyjnych. Wypróbowawszy raz skuteczność agitacji masowej powinna posługiwać się nią stale, żeby w ten sposób ustawicznie podnosić świadomość załogi, tłumaczyć jej przyczyny i trudności, z jakimi borykamy się realizując Plan 6-letni. Należało przypuszczać, że w okresie przejściowych trudności w zaopatrzeniu w mięso organizacja partyjna ZPJ im. Wróblewskiego pobudzi agitatorów i cały aktyw partyjny w celu wytłumaczenia ludziom przyczyn tego przejściowego braku oraz sposobów, dzięki którym zostanie on usunięty. Ale towarzysze w tym wypadku nie docenili znaczenia i potrzeb agitacji. Sekretarz podstawowej organizacji, tow. Romański, tłumaczy się: „Nie otrzymałem nastawienia z Komitetu Dzielnicowego".

O przejściowych trudnościach w zaopatrzeniu w mięso mówiono tylko raz na naradzie z agitatorami w dniu 20 sierpnia. Po prostu poinformowano ich krótko, jednak nie dano im żadnych wskazówek, jak przeprowadzać pogadanki na ten temat. 27 sierpnia odbyła się narada organizatorów grup partyjnych. Omówiono na niej wyłącznie zagadnienia organizacyjne. W tym czasie odbywały się jeszcze zebrania Komitetu Fabrycznego, oddziałowych organizacji partyjnych, ale towarzysze nie mówili o konieczności zwalczania plotek, jakie na temat mięsa „kursowały" w fabryce.

Z tej bierności organizacji partyjnej skorzystał, oczywiście, wróg. W pakarni powtarzano sobie z ust do ust niestworzone bzdury w związku ze sprawą mięsa. Oczywiście, nie wszyscy robotnicy uwierzyli tym plotkom. Ale wielu chciałoby, ażeby im udzielić wyjaśnień. Bezpartyjne pracownice z oddziału przeglądalni, Helena Bewar i Sabina Majchrzycka mówią: — „Chciałybyśmy, aby członkowie partii wyjaśnili nam, dlaczego nie ma mięsa i jak usuniemy te trudności. Bardzo podobały nam się pogadanki agitatorów z bezpartyjnymi".

Podobnie mówi robotnik Złotowski: „Członkowie partii nie powinni dopuścić do tego, żeby mniej świadomi ludzie byli wydani na żer plotki".

Sami bezpartyjni zdają sobie więc sprawę co powinna robić organizacja partyjna w związku z trudnościami w zaopatrzeniu w mięso. Kierownictwo podstawowej organizacji partyjnej jednak widocznie nie zdaje sobie z tego sprawy. W bieżącym okresie nie odbywają się pogadanki z bezpartyjnymi, ani wspólne czytanie prasy. A tymczasem towarzysze-agitatorzy powinni iść za przykładem tow. Czarneckiego, który sam bez żadnej instrukcji zorganizował pogadankę, poświęconą omówieniu trudności na rynku mięsnym. W oddziale farbiarni rozmawiał na ten temat prawie ze wszystkimi, przypomniał im, jak to było przed wojną, gdy wielu robotników miesiącami nie jadło mięsa, o obecnym wzroście konsumcji i rozwijającej się szeroko kontraktacji trzody chlewnej. Robotnicy zrozumieli. Farbiarz z tego oddziału, Józef Antosiak, powiada: — „Pamiętam czasy mego dzieciństwa i później, kiedy byłem już dorosły. Jakże często wtedy pragnąłem chleba. O mięsie nawet się nie marzyło. Każdy powinien zrozumieć, że braki, jakie teraz mamy, są przejściowe".

Kierownictwo organizacji partyjnej w ZPJ im. Wróblewskiego nie zwróciło dotychczas uwagi na to, co robi rada zakładowa, co robi organizacja kobieca w celu wyjaśnienia ludziom przyczyn braku mięsa. Przewodnicząca rady kobiecej, tow. Mroczkowska, także tłumaczy się „brakiem nastawienia". Aż trudno uwierzyć, ale nie wie ona nic o uchwale Zarządu Głównego LK, wzywającej kobiety do czynnego włączenia się w akcję walki ze spekulacją. Podobnie i organizacja związkowa nie wie „co właściwie należy robić". Nie zorganizowano w tej sprawie ani jednej narady z mężami zaufania lub z radnymi. Żadnej pracy uświadamiającej, mobilizującej robotników do walki ze spekulacją nie podjęła tutejsza rada zakładowa. Wybrała ona tylko jednego robotnika do udziału w trójkach, zwalczających spekulację. A przecież na terenie dzielnicy bałuckiej ZPJ im. Wróblewskiego — to największe zakłady i pracownicy tych zakładów powinni wziąć masowy udział w tępieniu spekulacji i przeciwdziałaniu bzdurnym plotkom.

Jakie wnioski należy wyciągnąć z tych faktów? Przede wszystkim towarzysze z ZPJ im. Wróblewskiego nie doceniali znaczenia pracy masowej. Słabość organizacji partyjnej przejawiła się w nieumiejętności wykorzystania bogatych form agitacji, jakie przecież były już stosowane w tym zakładzie. Dziwne jest tłumaczenie się „brakiem nastawienia". Kierownictwo organizacji partyjnej powinno samo, w zależności od sytuacji, od wyłaniających się różnych zagadnień, mobilizować wszystkie istniejące środki oddziaływania na załogę. Wróg, żerujący na nieświadomości ludzkiej, rozsiewa różne idiotyczne plotki — a więc należy bezzwłocznie, z miejsca, pobudzić agitatorów, organizować pogadanki z bezpartyjnymi, przez radiowęzeł, na łamach gazetki ściennej — demaskować plotkarzy i spekulantów. Organizacja partyjna powinna od razu poruszyć organizacje masowe — transmisje partii do mas. Niech rozwiną działalność uświadamiającą mężowie zaufania, aktywistki społeczne, ZMP-owcy. Wtedy tylko agitacja masowa stanie się prawdziwą pomocą w pracy organizacji partyjnej, wtedy tylko spełni swe zadanie.

H. WRZESIŃSKA

# Wkrótce zostanę oficerem

Urodziłem się w rodzinie biednego chłopa. Ojciec mój, mając 3 ha piachu i nie posiadając żadnego inwentarza (oprócz krowy) musiał przyjmować dorywczą pracę najemną lub też pasać krowy u bogatych gospodarzy. A że przed wojną nie łatwo było znaleźć robotę, tracił czasem tygodnie, by znaleźć jakiś zarobek, podczas gdy rodzina w domu pozostawała bez chleba. W Polsce panów i obszarników czekał mnie taki sam los jak mego ojca. Pragnieniem moim było uczyć się. Ale drzwi w szkołach były dla takich jak ja zamknięte.

Po wojnie, gdy władzę ujął w swe ręce robotnik i chłop, mogłem zrealizować swoje marzenia. Chcąc służyć swej Ludowej Ojczyźnie zapisałem się do szkoły oficerskiej.

Spotkałem tu wielu kolegów, którzy pochodzą z zagród chłopskich lub z zakładów produkcyjnych. Łączyła nas wszystkich serdeczna miłość do naszej Ludowej Ojczyzny. Wszyscy czuliśmy i czujemy nienawiść do tego, co zmuszało nasze rodziny do życia w nędzy, co zmuszało je głodować.

Przyszliśmy do szkoły z różnym wykształceniem. Dzięki pomocy kolegów i przełożonych poziom nasz wyrównał się. Podczas pobytu w szkole poznawałem naukę marksizmu-leninizmu. Studiując tę naukę dowiedziałem się skąd wypływają przyczyny zła i niedoli mas pracujących. Nauczyłem się rozróżniać kto jest naszym wrogiem, a kto przyjacielem. Będąc członkiem partii poznaję jej słuszną linię. Jest ona dla mnie drogowskazem w moim przyszłym życiu. Jestem dumny z tego, że za parę tygodni, już jako oficer będę wychowywał młodych żołnierzy. Będę wraz z nimi strzegł zdobyczy mas pracujących przed zakusami wroga. Będę stał na straży naszego pokojowego — socjalistycznego budownictwa, na straży niepodległości Polski Ludowej.

A. MAKACEWICZ
elew Oficerskiej Szkoły Politycznej

# Gromada Dobroń rozpoczęła kontraktację trzody chlewnej

Uchwała Rządu w sprawie powszechnej kontraktacji trzody chlewnej na rok 1952 znalazła głębokie zrozumienie u pracujących chłopów.

W gromadzie **Dobroń**, w powiecie łaskim, już w drugim dniu kontraktacji zawarto kilkanaście umów z hodowcami trzody chlewnej. Do kierownika grupy hodowców, **Lucjana Kobzy**, zgłosił się średniorolny **Ludwik Pertyka**, wyrażając chęć zawarcia umowy na odsprzedanie jednej sztuki w I kwartale 1952 r.

Wieczorem **Lucjan Kobza** wziął kilkadziesiąt egzemplarzy umów i ruszył na wieś.

Najpierw wstąpił do swego brata, którego zastał przy pracy w chlewie. Dwie dorodne maciory z głośnym chrząkaniem zajadały z koryta ziemniaki, suto omaszczone ospą. W osobnym chlewie 7 tłustych prosiąt. Dwa z nich zostały zakontraktowane na I kwartał 1952 roku.

Szybko dopełniono formalności kontraktacyjnych. Jedna umowa powędrowała do teczki kierownika grupy, drugą otrzymał hodowca.

— To jest na początek — powiedział Antoni do wychodzącego Lucjana. — A na II kwartał zakontraktuję następne.

Antoni Kobza nie mówi na wiatr. W roku bieżącym **odstawił już 7 tuczników**, które zakontraktował na wiosnę.

W następnym gospodarstwie, u 5-hektarowego chłopa, **Jana Miniasa**, spisana została umowa na sprzedaż jednego tucznika.

Średniorolny **Kazimierz Rykała** z dumą pokazał swoją chlewnię. Na razie zakontraktował on 2 tuczniki, ale zaznaczył, że dzięki korzystnym warunkom kontraktacji jeszcze w tym roku znacznie rozwinie hodowlę trzody chlewnej.

Tego samego wieczoru zawarte zostały umowy z 4-hektarową chłopką **Heleną Prusisz** na jedną sztukę, ze średniorolnym **Józefem Mudzio** na 2 tuczniki i z małorolnym **Stanisławem Prusiszem** na jedną sztukę.

Gdziekolwiek kierownik grupy hodowców by nie wszedł, wszędzie spotkał się ze zrozumieniem ze strony chłopów. Wszyscy oni zapoznali się gruntownie z uchwałą Rządu w sprawie kontraktacji. Cieszy ich troska, jaką otacza państwo ludowe pracujących chłopów, gwarantując im opłacalne ceny za żywiec oraz duże ulgi podatkowe w planowym skupie zboża za przekroczenie dla danej grupy gospodarstw norm.

Na zebraniu gromadzkim w dniu 29 sierpnia br., kiedy referowano zagadnienie kontraktacji. chłopi gromady Dobroń postanowili przekroczyć swój roczny plan. Dodać należy, że plan gromady jest wysoki, bo wynosi 181 sztuk. Niewątpliwie będzie on jednak wysoko przekroczony, o czym świadczy pomyślny przebieg pierwszych dni kontraktacji oraz **wypowiedzi Antoniego Kobzy, Kazimierza Rykały, Ludwika Pertyki i wielu innych chłopów gromady Dobroń.**

J. BUDZIŃSKI

# Fabryka w szklanym pałacu

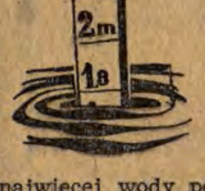
Zapowiadało się, że tutaj właśnie, na terenie Ozorkowa — powstanie wielki ośrodek przemysłu włókienniczego. Byli przecież na miejscu doskonali sukiennicy, były warsztaty tkackie, było w sąsiednich lasach drzewo na budowę domów, było w bród wody dla farbiarzy i foluszników.

Ale technicy rządu Królestwa Kongresowego przybyli na teren Ozorkowa w dniu, kiedy wylała Bzura. Przerazili się. Rząd Królestwa Kongresowego nie będzie rzucał pieniędzy w wodę. Trzeba szukać suchszej okolicy pod budowę wielkiego przemysłowego miasta.

I tak oto Ozorków, który przed wiekiem eksportował do Rosji pięć razy tyle sukna co Łódź — uległ swej rywalce. Nie upłynęło od wspomnianych przez nas czasów sto lat — a Łódź rozrosła się osiągając 600 tysięcy mieszkańców, podczas gdy Ozorków zatrzymał się na skromnej liczbie 14 tysięcy ludzi.

„Projektanci" z komisji przemysłowej Królestwa pomylili się. Gdyby przyjechali tutaj w czasie suszy — może właśnie w Ozorkowie rozrósłby się gigant przemysłu, a Łódź pozostałaby małym miasteczkiem?

### ODRABIAMY STARE BŁĘDY



Stara łódzka piosenka — „za mało wody" wzięta została pod uwagę przez twórców naszego Planu 6-letniego. Wiadomo, że najwięcej wody potrzebują farbiarnie, wykończalnie. Sprowadzać dla nich wodę z daleka — nie opłaca się. Trzeba farbiarnie przenieść bliżej wody.

Więc budujemy nowe farbiarnie i wykończalnie. Ale już nie w Łodzi, gdzie brak chronicznie wody. Budujemy farbiarnie i wykończalnie — dla przemysłu dziewiarskiego pod Sieradzem, nad Wartą, gdzie wody w bród. Budujemy także wielką wykończalnię — dla naszego białego przemysłu, dla bawełny. Wykończalnia taka powstaje właśnie na terenie Ozorkowa.

### „BIAŁA WYKOŃCZALNIA" — NOWY GIGANT PRZEMYSŁU



Podróżny, idący od strony Łęczycy — przystaje zdumiony. Wyrasta oto przed nim coś niespotykanego w tych stronach: gigantyczna ściana ze szkła, za którą coś się kłębi, porusza, zgrzyta, rozbłyska iskrami acetylenu. Ściana, po której pełzają zwinne mrówki - ludzie.

Z lewej strony wyrasta wysoko nad tym mrowiskiem szkła, cegieł i betonu — niby pałac z bajki — siłownia, wysoka jak wieża.

Towarzysz inżynier Kopacki, dyrektor gigantycznej budowy, śmieje się. Chcieliście oglądać, więc proszę. Tylko, żeby nie narzekać potem. Bo to trzeba oblecieć dwadzieścia kilka hektarów w kilku przekrojach.

Więc idziemy. Co krok — plątanina kanałów, rowów odpływowych, mostków, zapadni. Skaczemy jak lekkoatleci, balansujemy na prowizorycznych kładkach. Pod nami, obok nas, przed nami rwie woda, syczy para, szczękają bloki, przesuwają się węże, liny, zwoje przewodów. Coś się tu robi, coś tworzy, z czego nie można sobie zdać sprawy.

### AUTOMATY BĘDĄ PRACOWAĆ ZA LUDZI



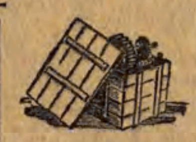
— Z tej strony linie kolejowe będą dowoziły do wykończalni towar w stanie surowym. Z tamtej strony kompleksu budynków fabrycznych — inna linia kolejowa będzie odbierała gotowe, zapakowane materiały bieliźniane, pościelowe, nansuki, muśliny, i kto tam zliczy to wszystko.

— A tu znów oddzielna linia kolejowa będzie zaopatrywać siłownię. Wszystko zautomatyzowane. Będzie to fabryka, gdzie **wysiłek ludzki ograniczony zostanie do poruszania korbą, czy do nadzoru maszyn.** Robota w najwyższym stopniu „maszynowa". Ot, weźmy węgiel — wagon wypróżniony zostanie przez kran. Transportery taśmowe przeniosą węgiel wysoko, wysoko, na szóste czy siódme piętro i stamtąd będą go sypać do pieców. Wszystko odważone do kilograma. A potem para — która da nam energię elektryczną — pójdzie rurami pracować w fabryce, pójdzie ogrzewać, gotować, prać, prasować.

Na dach wielkiej hali wędrują płyty betonowe. Zdawałoby się — płyty o olbrzymim ciężarze. Ale spróbujcie wziąć w rękę — lekkie jak deski. — To pianobeton, polski pianobeton — uśmiecha się tow. inż. Kopacki,

Roboty nasze, to znaczy budowlane, zakończymy na 34 rocznicę Rewolucji Październikowej — mówi tow. Kopacki.

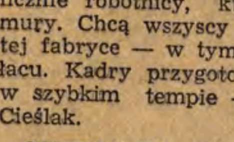
### ZA MIESIĄC — MONTUJEMY MASZYNY



Ale teraz dochodzi do głosu tow. Cieślak, kierownik montażu nowej fabryki. Pokazuje nam z uśmiechem wagony, z których wyładowuje się maszyny, wykonane w fabrykach Niemieckiej Republiki Demokratycznej. Czytamy na wielkich skrzyniach „Chemnitz", „Roswein", „Zittauer Maschinenfabrik", „Olbersdorf" itd.

Za kilka dni przyjeżdża do nas dziesięciu monterów z NRD, którzy wspólnie z naszymi ludźmi będą montować fabrykę-kolos. Do fabryk łódzkich wyjeżdża wkrótce na przeszkolenie ekipa przyszłych pracowników fabryki. Zgłaszają się już licznie robotnicy, którzy wznosili mury. Chcą wszyscy pracować w tej fabryce — w tym szklanym pałacu. Kadry przygotowujemy więc w szybkim tempie — mówi tow. Cieślak.

### OSIEDLE NA KOZIEJ NODZE



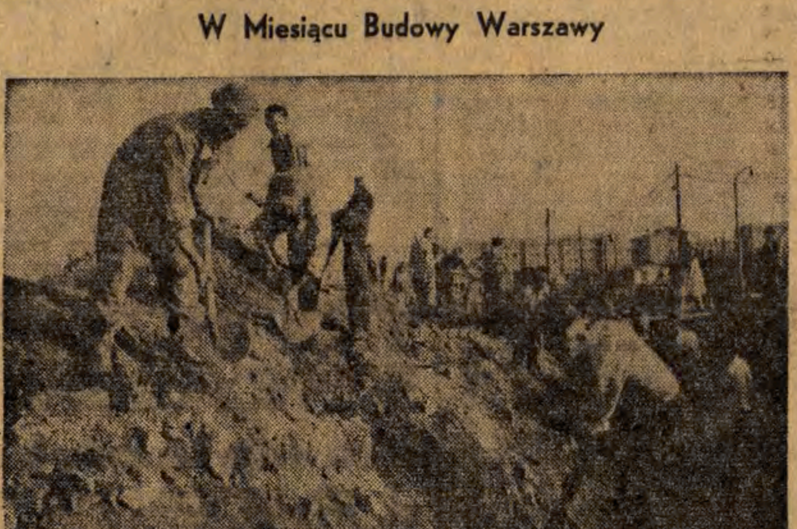
Wykończalnia ozorkowska zatrudni setki nowych ludzi. Już dziś więc pomyślano o nowych domach dla przyszłych jej robotników. Od strony Zgierza, pod lasem, na przedmieściu zwanym Kozia Noga, w przyszłym roku przystąpi się do budowy wielkiego osiedla mieszkaniowego dla 400 rodzin robotniczych. Kredyty już są. Natychmiast po skończeniu budowy fabryki — murarze, betoniarze, stolarze, szklarze przystąpią do wznoszenia nowych, słonecznych domów.

Tuż obok fabryki rosną, jak grzyby po deszczu, budynki socjalne — łaźnie, świetlice, szatnie, przedszkola, żłobki. Powstaje nowe miasto, które da pracę i radość tysięcznym rzeszom ludzi.

Ozorkowianie patrzą z dumą na czerwone mury „swojej fabryki".

H. RUDNICKI

## W Miesiącu Budowy Warszawy



*Grupa lastrykarzy Stanisława Majchrowskiego, zatrudniona przy budowie Muranowa C, przoduje również przy odgruzowywaniu Muranowa.*

(CAF — fot. Zygm. Wdowiński)

*Czerpiemy z doświadczeń radzieckich* 6.

# Najszczęśliwszy dzień w moim życiu

Aleksander Czutkich

Wielu podmajstrzych i brygadzistów sądzi, że do ich funkcji należy tylko nastawianie krosien. Jest to niesłuszne. Pomocnik majstra musi być **organizatorem i nauczycielem swego zespołu.**

Poważnym środkiem wychowawczym są **narady wytwórcze.** Nasz kierownik związkowy — Katarzyna Czesnowa — zwołuje je regularnie co tydzień. Na naradach tych wspólnie reasumujemy wyniki swej pracy, wysuwamy przodowników, krytykujemy niedociągnięcia w pracy. Co innego, gdy tylko podmajstrzy wskazuje robotnicy błąd, a co innego, gdy mówi o tym cała brygada. Posiada to wielką siłę oddziaływania. Uczestnicząc w naradach wytwórczych, krytykując niedociągnięcia, robotnicy jednocześnie bardziej uświadamiają sobie odpowiedzialność za sukcesy zespołu i całego oddziału.

Razem z kierownikiem związkowym organizuję pogadanki w swojej brygadzie, wspólne czytanie na głos gazet, opowiadam tkaczkom o listach do towarzysza Stalina, informuję o sytuacji międzynarodowej. I zawsze w zakończeniu mówię o tym, jak jeszcze bardziej podnieść wydajność pracy i dawać krajowi lepsze tkaniny.

W lutym wykonaliśmy swoje zobowiązanie — wymarzony cel został osiągnięty. **Po raz pierwszy w swoich dziejach zespół wykonał całą produkcję w pierwszym gatunku. W wielu tysiącach metrów tkanin,** zrobionych przez nasz zespół, nie było ani jednego centymetra braku, **ani jeden metr nie został zakwalifikowany do drugiego gatunku.** Z tej okazji nasz komitet fabryczny wydał specjalną „błyskawicę": **„Brygada Aleksandra Czutkicha z honorem dotrzymała danego słowa. W lutym wyprodukowała tkaniny tylko najwyższej jakości. Dorównujcie przodownikom!"**

Komitet fabryczny i administracja kombinatu przeprowadziły kontrolę pierwszych wyników współzawodnictwa o tytuł brygady najwyższej jakości. Rywalizujących o pierwsze miejsce było już sporo. Kilkadziesiąt brygad osiągnęło już 99 — 99,5 proc. produkcji pierwszego gatunku. To, co niedawno uważano za rekord, było teraz zjawiskiem masowym.

Brygada nasza nie poprzestała na osiągniętych sukcesach. Z każdym miesiącem szła naprzód. W marcu i kwietniu przekroczyliśmy znacznie plan i podnieśliśmy wydajność krosien o 7,9 proc. W maju wyprodukowaliśmy ponad plan kilka tysięcy metrów tkanin. W ciągu całego tego okresu nie mieliśmy ani jednego wypadku braku. Cała nasza produkcja uznana została jako pierwszorzędna. Dlatego też uchwałą Ministerstwa Przemysłu Lekkiego ZSRR i KC Związku Zawodowego Robotników Przemysłu Włókienniczego nadano mojej brygadzie **tytuł brygady najwyższej jakości.** W ten sam sposób wyróżniono jeszcze 165 brygad zakładów przemysłu lekkiego, które osiągnęły podobne wysokie wyniki.

* * *

Dziewięć dni obradował w wielkim pałacu kremlowskim **X Zjazd Związków Zawodowych.**

Delegaci brali żywy udział w dyskusji nad sprawozdaniem referenta. Wszyscy opowiadali o pracy związków zawodowych, mówili o osiągnięciach, krytykowali błędy i niedociągnięcia i zgłaszali swoje wnioski.

Wszyscy mówcy podkreślali szeroki rozmach współzawodnictwa o tytuł brygad najwyższej jakości, sukcesy zespołów, stały wzrost produkcji wyrobów pierwszego gatunku. W zakładach przemysłowych Ukraińskiej Socjalistycznej Republiki Radzieckiej **15 tysięcy zespołów współzawodniczy o tytuł brygady najwyższej jakości.** Do współzawodnictwa włączyły się **tysiące brygad górników, hutników, metalowców.** Dążenie do produkcji najwyższej jakości objęło przemysł węglowy, budowy maszyn, naftowy, kolejnictwo i rolnictwo, stało się **ruchem ogólnonarodowym.**

Istnieją już tysiące, dziesiątki tysięcy brygad produkujących towary bez braków. Liczba tych brygad stale wzrasta i będzie nadal wzrastać, ponieważ miliony ludzi aktywnie przyłączyły się do ruchu współzawodnictwa. Nie tylko poszczególne brygady oddziału lub fabryki, ale wiele gałęzi przemysłu lekkiego zwiększyło produkcję tkanin pierwszego gatunku. W przemyśle jedwabniczym produkcja pierwszego gatunku wzrosła w czerwcu 1949 roku w porównaniu ze styczniem tegoż roku prawie o 9 proc., w przemyśle lnianym o 6,5 proc., w przemyśle bawełnianym nowych rejonów — o 8,2 proc. Obecnie mówi się już **o całych oddziałach i fabrykach najwyższej jakości.** Na przykład Iwanowską Fabrykę Włókienniczą im. Krupskiej można nazwać fabryką najwyższej jakości.

* * *

Obecnie każdy robotnik, inżynier i technik naszego kombinatu śmiało może powiedzieć, że właśnie walka o wyrób tkanin pierwszego gatunku przyczyniła się do przyspieszenia wykonania przez całą załogę planu pięcioletniego. Już w końcu maja 1949 roku wykonaliśmy plan pięcioletni i na 13 dni przed terminem plan półroczny. Obecnie kombinat produkuje więcej tkanin niż przed wojną.

Sądzę, że teraz nie ma już potrzeby udowadniania znaczenia współzawodnictwa o tytuł brygad najwyższej jakości. Rozumieją to już wszyscy. Ale jeżeli znajdą się ludzie, którzy nie doceniają jeszcze tej sprawy, niech obliczą, ile kosztuje państwo każdy brak w towarze spowodowany przez brygadę, oddział lub fabrykę. Wówczas zrozumieją, jak głęboko się mylą.

Po X Zjeździe Związków Zawodowych złożyłem prośbę o przyjęcie mnie w poczet członków Wszechzwiązkowej Komunistycznej Partii (bolszewików). Wielkiej partii Lenina - Stalina zawdzięczam swój rozwój, wszystkie swoje sukcesy. Walkę w szeregach partii o dalszy rozkwit naszej ojczyzny, o szczęście narodu uważam za najwyższą radość człowieka radzieckiego. Dzień, w którym przyjęto mnie na kandydata WKP(b) uważam za najbardziej szczęśliwy w moim życiu.

## Kronika partyjna

DZIELNICA „GÓRNA — LEWA". Dzisiaj o godz. 16.30 w lokalu przy ul. Wigury 4-6 odbędzie się odprawa organizatorów grup partyjnych.

DZIELNICA „ŚRÓDMIEŚCIE". Jutro, 13 bm., o godz. 16.30, w sali konferencyjnej przy Al. Kościuszki 4 odbędzie się odprawa sekretarzy podstawowych i oddziałowych organizacji partyjnych.

# Wszechnica Radiowa ułatwia samokształcenie

W ubiegłym roku szkolnym młodzież z terenu woj. łódzkiego i Łodzi stanowiła 30 procent ogółu słuchaczy Wszechnicy Radiowej.

W egzaminach wiosennych kół samokształceniowych WR wzięło udział ponad 1.500 młodzieży szkolnej. Szczególnie dobrze wypadły egzaminy w Liceum Pedagogicznym w Zgierzu, w szkołach ogólnokształcących Piotrkowa, Łęczycy, w szkole podstawowej nr 1 w Kutnie oraz w kilku szkołach zawodowych i ogólnokształcących w Łodzi.

Jak wykazało doświadczenie lat ubiegłych, młodzież szkolna, a często i nauczycielstwo bardzo chętnie uzupełnia materiał, zawarty w programach, wykładami Wszechnicy Radiowej. Liczne zgłoszenia młodzieży poszukującej skryptów (zwłaszcza w okresie przedmaturalnym) do Oddziału Wojewódzkiego Wszechnicy Radiowej — były tego dowodem. Niestety, zgłoszeniom tym nie można było pod koniec roku sprostać, gdyż nie byliśmy na to przygotowani. Jedynie koła samokształceniowe Wszechnicy Radiowej, które na jesieni ub. roku zaprenumerowały skrypty, mogły być obsłużone. **Dlatego już teraz młodzież pod kierunkiem nauczycieli winna przystąpić do zorganizowania kół samokształceniowych WR.**

Dotychczasowa praktyka wykazała, że szkolne koła samokształceniowe Wszechnicy Radiowej podnoszą światopogląd ideologiczno-polityczny młodzieży, ułatwiają jej głębsze zrozumienie wielu zagadnień życia Polski Ludowej, czynią z niej świadomych obywateli kraju.

Rząd nasz, doceniając rolę radia w kształceniu młodzieży, przydziela za minimalną opłatą w sezonie jesiennym, przez Społeczną Komisję Radiofonizacji Kraju, dla szkół podstawowych i średnich po 30 aparatów radiowych na powiat. Słuchanie przez radio wykładów Wszechnicy Radiowej ułatwi pracę samokształceniową.

Wykłady z każdego przedmiotu nadawane są w programie pierwszym i drugim Polskiego Radia oraz wydane drukiem w postaci skryptów Wszechnicy Radiowej (dla każdego kursu oddzielnie). Skrypty wychodzą co tydzień i można je zaprenumerować w PPK „Ruch" w Warszawie.

W roku bieżącym została wprowadzona przy zaopatrywaniu się w skrypty WR praktyczna innowacja. Można je nabywać w kioskach i rozdzielniach „Ruchu", jeśli ktoś nie chce ich prenumerować bezpośrednio z Warszawy.

Zgłoszenie na początku roku szkolnego do Wojewódzkiego Oddziału WR liczby uczniów i kół Wszechnicy Radiowej w każdej szkole jest konieczne, gdyż umożliwia zorientowanie się, jaka ilość skryptów będzie potrzebna. Dlatego też nauczycielstwo winno możliwie wcześnie zaplanować liczbę kół Wszechnicy Radiowej na terenie każdej szkoły i zapoznać młodzież z tym typem pracy samokształceniowej.

M. HESSENOWA
kierownik Oddziału Wszechnicy Radiowej w Łodzi

*Czytelnicy piszą*

## Biurokratyczne „skierowanie"

Przed kilkoma dniami skierowany zostałem przez lekarza na prześwietlenie klatki piersiowej. Udałem się w tym celu do Przychodni Przeciwgruźliczej przy ul. Moniuszki. Stamtąd skierowano mnie do Zakładu Lecznictwa Pracowniczego na ul. Leczniczą 6. Na ul. Lecznicze polecono mi udać się do pokoju 122. Tam urzędniczka oświadczyła mi, iż powinienem udać się piętro wyżej, do pokoju 137. Kiedy udałem się pod wskazany numer powtórnie skierowano mnie do pokoju 122, gdzie dowiedziałem się, iż muszę udać się na Al. Kościuszki 48. Tutaj powiedziano mi, że muszę powtórnie udać się na ulicę Leczniczą. Niestety, byłem już zbyt zmęczony i zrezygnowałem z dalszej wędrówki. Zwolniłem się z pracy, straciłem niepotrzebnie cały dzień i nic nie załatwiłem. Uważam, że tego rodzaju bezmyślne odsyłanie pacjentów jest godne napiętnowania.

Ć. R.

## Czekamy na remont

Wiosną br. domy przy ul. Wojska Polskiego 112 i 114 oraz przy ul. Przemysłowej 21 i 24 przeznaczone zostały do remontu. Od tego czasu upłynęło już kilka miesięcy i mimo obietnic ze strony Dzielnicowej Rady Narodowej i Zarządu Nieruchomości Miejskich nic nie zrobiono.

W czerwcu br. lokatorzy tych domów przeprowadzili dobrowolną zbiórkę pieniędzy na dokonanie przynajmniej najniezbędniejszych napraw. Zebraną sumę w wysokości 1.115 zł. wpłaciłem do rejonu ZNM, otrzymałem pokwitowanie i... na tym się skończyło. Nic nie pomagają interwencje w DRN i ZNM. Kilkadziesiąt rodzin robotniczych stoi w obliczu groźby jesiennych deszczów, które mogą zalać mieszkania.

ST. GABARA
przewodniczący bloku Nr 515.

## Odpowiedzi redakcji

**J. Jorgan:** — Podane przez Was wiadomości zostały wykorzystane w jednym z artykułów redakcyjnych.

**P. R. z ZPB im. 1 Maja:** — Prosimy o podanie nazwiska i adresu.

**Grupowy z ZPDz im. Kasprzaka:** — Prosimy o podanie nazwiska i adresu.

# Sklepy PSS przyjmują zamówienia na ziemniaki na zimę

Począwszy od dnia wczorajszego wszystkie gminne spółdzielnie „Samopomoc Chłopska" rozpoczęły na terenie województwa łódzkiego skup zakontraktowanych ziemniaków, przeznaczonych na zaopatrzenie ludności na zimę.

W Łodzi rozprowadzeniem ziemniaków zajmuje się Powszechna Spółdzielnia Spożywców. Dostawy do zakładów zbiorowego żywienia, szpitali, szkół, stołówek fabrycznych itp. rozpoczną się w połowie września br.

**Mieszkańcy Łodzi, którzy pragną zaopatrzyć się w ziemniaki na zimę, mogą zamawiać je w dowolnej ilości we wszystkich sklepach spożywczych PSS.**

## Spod zgrzebłarki

### Owczym szlakiem

*Mój znajomy ma 3-letniego synka Grzesia. Mądry, proszę was, chłopak i pamięć dobrą posiada. Ot, rok temu np. dotknął palcem kuchenki elektrycznej i oparzył się — teraz, jak to się mówi, na zimne dmucha.*

*Zgoła inaczej rzecz się przedstawia z ob. Kitwasińską. Starsza jest ona wprawdzie od Grzesia o dobre cztery „dychy", ale umysłowo do szczeniaka nie dorasta. Nieraz już bowiem się sparzyła i to tak, że wodę z octem musiała sobie do tzw. głowy przykładać i nic: nadal jak ta ćma leci do „gorącego".*

*— Pani kochana — powiadam jej ostatnio — po kiego pani diabła cykoria? Kawy pani nie pijesz, tylko skrzyp, sercową osobą będąc...*

*— Nie szkodzi — mówi na to Kitwasińska. — Pani Milczarek też gramofonu nie posiada, a igieł 10 pudełek kupiła. Od przybytku, panie Czółenko, głowa nie boli...*

*Na to ja jej przypomniałem, jak to już kilka razy mieszkanie swoje obracała w „przybytek", a raczej w sklep komisowy. I że potem właśnie głowa ją bardzo bolała, bo nie wiedziała, co zrobić z nagromadzonym towarem... Lamentowała wówczas i klęła, na czym świat stoi, że głupia, że ją plotkarze wykołowali.*

*— I znowu chcesz pani sobie skrzydełka osmalić? — pytam — Będziesz pani znowu jak ta Andzia Nieruszkwiatka, co to ukłuła się i płakała...*

*— Kiedy to, widzi pan — odparła Kitwasińska z niejaką konfuzją — człowiek nie może się powstrzymać, gdy widzi, że i inni to robią. Na ten przykład taka Milczarek...*

*— Aha — zawołałem — tak zwany owczy pęd. Jedna baba drugiej babie... Eh, pani Kitwasińska, dajesz się pani strzyc bez potrzeby, a wełna z tego dla wroga.*

*— Jakto — dla wroga?*

*— A całkiem prosto. Wierząc w głupie plotki wywołuje pani zamęt, dezorganizuje zaopatrzenie, którego przecie — bez robienia bałaganu — starczy dla nas wszystkich. A wrogowi w to graj. Niech się ludzie pomartwią, zaniepokoją, no, i po paru dniach przekonają, że jeszcze raz dali się wystrychnąć na dudka...*

*WALENTY CZÓŁENKO*

## 18 bm. rozpoczyna się Festiwal Filmów Węgierskich

W dniach od 18 do 28 września br. po raz pierwszy w Polsce, odbędzie się Festiwal Filmów Węgierskich. W Łodzi w czasie trwania festiwalu ujrzymy na ekranach kin „Wisła" i „Polonia" najnowsze filmy węgierskie.

W pierwszych dniach festiwalu — 18 i 19 — ujrzymy film pt. **„Honor i sława"**; 20 i 21 bm. **„Piędź ziemi"**; 22 i 23 bm. **„Wyzwoloną ziemię"**; 24 i 25 **„Małżeństwo Katarzyny"**. Na zakończenie festiwalu, w dniach 26 i 27, wyświetlany będzie film pt. **„Tajemnica szybu naftowego"**.

W czasie festiwalu w kasach obu kin odbywać się będzie przedsprzedaż biletów w godzinach od 10 do 12 i od 14 do 16. Poza tym zakłady pracy będą mogły nabywać dla swych pracowników bilety zbiorowe.

Festiwal Filmów Węgierskich ma na celu zapoznanie społeczeństwa polskiego z twórczą pracą młodej kinematografii węgierskiej, która już może poszczycić się dużymi osiągnięciami.

## Administratorzy wydają zaświadczenia zamieszkania

Prezydium Rady Narodowej m. Łodzi — Urząd Ewidencji Ludności podaje do wiadomości, że prowadzący meldunki zostali z dniem 17 sierpnia br. upoważnieni do wydawania osobom zainteresowanym zaświadczeń zamieszkania.

Jest to znacznym udogodnieniem dla ludności pracującej, która przedtem zmuszona była w celu uzyskania zaświadczenia udawać się do Urzędu Ewidencji Ludności, narażając się na stratę czasu.

### Rozbudowa sieci kanalizacyjnej



*Na ul. Limanowskiego róg Piwnej dobiegają końca roboty kanalizacyjne.*

## DZIEŃ ŁODZI

**SESJA DRN ŁÓDŹ — POŁUDNIE**

W dniu 18 września br. o godz. 17.30, w lokalu przy ul. Sopockiej 3-5 odbędzie się sesja Dzielnicowej Rady Narodowej Łódź—Południe.

Porządek obrad przewiduje m. in. sprawozdanie Społecznej Komisji do Walki z Analfabetyzmem oraz sprawozdanie z akcji żniwno-omłotowej i przygotowań do jesiennej akcji siewnej.

**ZAPISY DO MDK**

Zapisy do Młodzieżowego Domu Kultury (Moniuszki 4a) przyjmuje codziennie sekretariat MDK w godzinach od 13 do 20-tej.

W nadchodzącą sobotę, 15 bm. o godz. 16, odbędzie się w MDK uroczyste rozpoczęcie zajęć w bieżącym roku szkolnym. Program przewiduje bogatą część artystyczną.

**KURSY KSIĘGOWOŚCI I STENOGRAFII**

Dyrekcja Okręgowa Szkolenia Zawodowego w Łodzi organizuje w bieżącym roku szkolnym 8-miesięczne kursy księgowości oraz 4-miesięczne kursy stenografii dla początkujących i zaawansowanych.

Zapisy i szczegółowych informacji udziela kancelaria Ośrodka Kursowego DOSZ-u, ul. Południowa 18, tel. 205-65, w godzinach od 9 do 14.

**DYŻURY APTEK**

W dniu dzisiejszym dyżurują następujące apteki: Pabianicka 56, Piotrkowska 127, Daszyńskiego 59, Legionów 28, Narutowicza 42, Limanowskiego 1.

### Co usłyszymy przez radio

**PROGRAM AUDYCJI NA DZIEŃ 12 WRZEŚNIA 1951 r. (ŚRODA)**

12.04 Dziennik południowy, 12.15 Przerwa, 13.00 Melodie taneczne, 13.45 Aud. dla kl. V—VII, 14.00 Różne instrumenty z płyt, 14.30 „Wiaduch" — fragm. pow. Ign. Kraszewskiego, 14.50 Melodie operetkowe, 15.30 Aud. dla świetlic dziecięcych, 15.50 Koncert, 16.20 „Czy wiecie?", 16.25 Piosenki kompozytorów radzieckich, 16.45 Aktualności łódzkie, 17.00 Wiadomości popołudniowe, 17.05 Pogadanka sportowa, 17.15 Skrzynka ogólna, 17.30 Muzyka kameralna, 18.00 Felieton, 18.15 „Spartakiada", 18.30 Odcinek powieściowy, 18.45 Muzyka, 19.00 Wszechnica Radiowa — kurs I, 19.20 Koncert Ork. Szczecińskiej, 20.00 Dziennik wieczorny, 20.26 Wiadomości sportowe, 20.30 Koncert chóru i ork. PR, 20.50 Aud. o książce J. Krymowa pt. „Statek Derbent", 21.15 Koncert Muzyki Ludowej, 21.40 Polska pieśń masowa, 21.45 Wspomnienia robotnicze, 22.00 Muzyka i aktualności, 22.30 Rep. ze „Spartakiady", 23.00 Ostatnie wiadomości.

## TEATRY i KINA

PAŃSTWOWY TEATR NOWY — godz. 19 — „Poemat pedagogiczny".
PAŃSTWOWY TEATR POWSZECHNY — godz. 19 — „Jacht Paradise".
PAŃSTWOWY TEATR IM. JARACZA — godz. 19. — „Świecznik".
TEATR LETNI — godz. 20. — „Mąż i żona".
TEATR MUZYCZNY — godz. 19.15 — „Czardaszka".
ARLEKIN — godz. 17. — „Jak dwa Michały czas zatrzymały".

BAJKA — „Ulica Graniczna", godz. 18, 20.
BAŁTYK — „Ziemia drży", godz. 16.30, 18.30, 20.30.
GDYNIA — „Program Naukowo-Oświatowy" Nr 30-31, godz. 16, 17, 18, 19, 20, 21
MŁODA GWARDIA (dla młodzieży) — „Wesołe zawody", godz. 16, 18, 20.
MUZA — „Górą dziewczęta", godz. 18, 20.
POLONIA — „Skarb rodziny Goupi" godz. 16.30, 18.30, 20,30
PRZEDWIOŚNIE — „Złote jezioro", godz. 18, 20.
REKORD — „Zabawna historia", godz 18, 20.
ROBOTNIK (dla młodz.) — „15-letni kapitan", godz. 18, 20.
ROMA — „Zawieja" godz. 16, 18, 20
SOJUSZ — „Skarb". godz. 19.
STYLOWY — „Rodzina Sonnenbrucków", godz. 18, 20.
ŚWIT — „Zwycięski powrót", godz. 18, 20.
TATRY — „Raczek się spóźnia", godz. 16, 18, 20
WISŁA — „Milczenie jest złotem", godz. 16.30, 18.30, 20.30.
WŁÓKNIARZ — „Scott na Antarktydzie", godz. 16.30, 18.30, 20.30.
WOLNOŚĆ — „Aktorka" godz. 16, 18, 20
ZACHĘTA — „Jubileusz", godz. 18, 20.



# LETNIA Spartakiada 1951 r.

## Coraz ciekawsze walki na ringu łódzkim

Nad stadionem hokejowym „Włókniarza" już trzeci dzień powiewają flagi zrzeszeń sportowych, których najlepsi pięściarze stanęli do walki o mistrzostwo pierwszej Spartakiady. Od rana do wieczora ring jest zajęty. Sędziowie punktowi nie zdążą jeszcze oddać swych kart koledze ringowemu, gdy w sznury wchodzą nowi pięściarze i przykuwają wzrok wszystkich obecnych. Krótkie chwile wytchnienia znajduje publiczność tylko w przerwach pomiędzy walkami.

Wczoraj przed południem trybuny trzykrotnie jednak manifestowały swe niezadowolenie z odczytanych wyników walk. Z widocznym niezadowoleniem przyjęto na przykład **zwycięstwo Kempy nad Stramikiem, Chodorowskiego nad Karpińskim**, a już najgłośniej protestowano, gdy sędziowie przyznali zwycięstwo **Kraskowi nad Grzywoczem II.**

Trzeba przyznać, że Krasek walczył nieczysto i chwilami nadużywał w sposób niedozwolony swej przewagi fizycznej nad młodym górnikiem. Toteż, gdy Grzywocz w drugiej rundzie począł odpłacać swemu przeciwnikowi ciosem za cios i nie oddawał mu inicjatywy nawet w trzeciej rundzie — publiczność była przekonana, że sędziowie wezmą pod uwagę tę jego wielką ambicję i nagrodzą go zwycięstwem. Ci jednak stanęli na innym stanowisku. Obliczyli każdy cios, zwód i orzekli, że lepszy był Krasek.

**Najbardziej emocjonującą walkę stoczyli wczoraj przed południem Suszka i Panke.** Doskonale usposobiony Suszka w pierwszej rundzie zdobył wyraźną przewagę nad Panke i nie oddał jej już do końca spotkania.

Szybkość i dobre wyszkolenie techniczne obydwóch zawodników sprawiły, że walką tą publiczność była najbardziej zachwycona, to też nie szczędziła gorących braw pięściarzom.

**A oto wyniki techniczne *wczorajszych walk przedpołudniowych*: W wadze muszej Łakomy** (Gw.) *pokonał* **Kinowskiego** (Spójnia), a **Żurański** (Ogniwo) wyeliminował z turnieju **Mazura** (Górnik). **W wadze koguciej** Gren (Budowlani) zwyciężył Frydrycha (Stal), a **Boczarski** (Ogniwo) pokonał **Baszczyńskiego** (Kolejarz). **W wadze piórkowej** Soczewiński (Kol.) pokonał **Rudnera** (Budowlani), a **Szczygielski** (Górnik) zwyciężył **Gościniaka** (Ogniwo). **W wadze lekkiej Kaczmarek** (Budowl.) wypunktował **Gęsickiego** (Unia), **Suszka** (Stal) zwyciężył **Panke** (CWKS), a **Kudłacik** (Kol.) — **Rosiaka** (Spójnia). **W wadze lekkopółśredniej Kempa** (Stal) wygrał ze **Stramikiem** (Budowl.), **Komuda** (Gw.) wypunktował **Wytyka** (Kol.), a **Kałużny** (Unia) zwyciężył **Łozińskiego** (Spójnia). **W wadze półśredniej** Chodorowski (Gw.) pomimo tego, że w II rundzie znalazł się do 8 na deskach, wygrał z **Karpińskim** (Kol.), **Dudek** (Ogniwo) wypunktował **Leissa** (Spójnia), a **Maciejczyk** (Unia) — **Luksa** (Górnik). **W wadze lekkośredniej Buczkowski** (Kol.) wygrał z **Mańkowskim** (Budowlani) przez poddanie się tego ostatniego w II rundzie *po ciosie w żołądek*, a **Krasek** (Gwardia) zwyciężył **Grzywocza II** (Górnik).

Czapla (Kolejarz) wygrał walkowerem, Dampc (Unia) wygrał z Tomikiem (Górnik). W wadze półciężkiej Walaszczyk (Wł.) wygrał walkowerem, Grzelak (CWKS) pokonał Pietrzyka (Gwardia). Nowara (Stal) wygrał z Krzemińskim (Budowlani). W wadze ciężkiej Groś (Spójnia) i Jeż (Budowlani) wygrali walkowerami.

## Piękna walka Bazarnika z Tyczyńskim

Z walk popołudniowych na wyróżnienie zasługują przede wszystkim trzy, a mianowicie: Bazarnika z Tyczyńskim, Woźniaka z Grzywoczem i Stefaniuka z Vesselim. Bazarnik pokonał b. nieznacznie na punkty Tyczyńskiego, Woźniak wypunktował Grzywocza, a Stefaniuk wyeliminował z turnieju Vesselego.

Do ciekawych walk należała również walka Murawskiego z Justką, którą wygrał przekonywająco Murawski. Najkrótszą walkę stoczyli Gościański z Famulickim. Po pierwszym już ciosie Gościańskiego — Famulicki upadł na deski do 6 i wkrótce poddał go sekundant.

**Wyniki walk popołudniowych: w wadze muszej Faska (Stal) zwyciężył Anielaka (Włókniarz), Murawski (Budowlani) pokonał Justkę (CWKS) w koguciej Stefaniuk (Gwardia) pokonał Vesselego (Włókniarz), Woźniak (CWKS) wygrał z Grzywoczem (Górnik), w piórkowej Izydorczyk (Spójnia) zwyciężył Olczyka (Włókniarz), Bazarnik (Stal) wygrał z Tyczyńskim (Gwardia), w lekkiej Antkiewicz (Gwardia) pokonał Kaźmierczaka (Ogniwo), w lekkopółśredniej Ścigała (Włókniarz) wygrał z Sobko (CWKS), w półśredniej Nagajski (Włókniarz) wygrał z Kaźmierczakiem (Stal), w lekkośredniej Musiał (CWKS) wygrał z Zelkem (Spójnia), w średniej Kolczyński (Gwardia) nie miał przeciwnika, Krupiński (Stal) wygrał przez dyskwalifikację Windaka w III rundzie, w półciężkiej Szymura (Gwardia) pokonał w III rundzie przez t.k.o. Wojciechowskiego (Unia), w wadze ciężkiej Jaskóła (Włókniarz) pokonał Kosturkiewicza (Stal) i Gościański (CWKS) zmusił do poddania się w I rundzie Famulickiego (Gwardia).**



**Publiczność obserwuje każdą walkę z wielkim zainteresowaniem.**



**Stefaniuk („Gwardia") w walce z Grzywoczem („Górnik").**

## Trenerzy mówią...

Spartakiada jest przeglądem nie tylko osiągnięć technicznych naszych sportowców, ale jednocześnie przeglądem wyników ofiarnej pracy wielu naszych trenerów i instruktorów wychowania fizycznego w kierunku podniesienia poziomu naszego sportu ludowego.

Na stadionie „Włókniarza", gdzie odbywają się walki bokserskie znajduje się ich wielu. Jest Sztam, Konarzewski, Majchrzycki, Szydło, Wrzosek. Obok nas siedzą Garncarek i Cegielski. Każdą walkę długo komentują i pamiętają...

Ciekawi nas co myślą oni o turnieju. Jakie wrażenie uczyniły na nich pierwsze walki, czy są zadowoleni z ich poziomu?

**Sztam** jest zdania, że już pierwsze walki stały na niezłym poziomie. Podobały mu się spotkania Kempy ze Ścigałą i Stefaniuka z Grzywoczem.

— Organizacja na bardzo wysokim poziomie — mówi popularny trener naszych pięściarzy.

**Wrzosek**, jeden z trenerów pięściarzy CWKS, również jest zdania, że organizacja turnieju stoi na bardzo wysokim poziomie.

— Poziom walk — mówi — podnosić się będzie z dnia na dzień, gdyż zawodnicy dopiero rozgrzewają się. Pod względem przygotowania zawodników wyróżniają się spośród zrzeszeń sportowych: CWKS, Gwardia, Włókniarz i Stal. Najsłabiej przygotowanych zawodników posiada Unia. Najbardziej podobali mi się dotychczas: Pasławski (Włókniarz), Ścigała (Włók.), Woźniak (CWKS), Grzelak (CWKS), Stefaniuk (Gwardia) i Antkiewicz (Gwardia).

**Konarzewski**, trener Gwardii co do organizacji turnieju jest tego samego zdania co jego koledzy. Poziom walk uważa za wyższy od walk oglądanych podczas ostatnich mistrzostw Polski.

— Widać — mówi — że zrzeszenia starannie przygotowały do Spartakiady swych zawodników, spośród których wybija się wielu młodych chłopców.

**Garncarek i Cegielski**, trenerzy „Włókniarza" z poziomu walk też są zadowoleni. Cieszą się z widocznych postępów Ścigały i Vesselego. W pierwszych spotkaniach najbardziej im się podobali: Wojciechowski, Gren, Luks, Stosik, Koch i Grzesiewicz.

*Sylwetki czołowych pięściarzy*

## Alfred Suszka (Stal)

Bohaterem wczorajszych przedpołudniowych walk był 20-letni Alfred Suszka (Stal), który w przekonywający sposób wypunktował groźnego Panke z CWKS-u.

Suszka boksuje od 1949 roku. Boks zaczął uprawiać pod kierunkiem trenera Wieczorka, pod którego opieką znajduje się do chwili obecnej. Pomimo tego, że boks uprawia niedawno młody ślązak może się już poszczycić zwycięstwami nad Bazarnikiem, Strengem, Kucharskim i Kudłacikiem. W swej krótkiej karierze sportowej stoczył już 83 walki.

Ale najważniejszym jest to, że Suszka (pracuje jako kontroler fabrykacji w hucie „Baildon") jest przodownikiem pracy wyrabiającym 164 procent nowej normy.

## Ilwicka skacze w dal 557 cm

WARSZAWA. — Trzeci dzień zawodów lekkoatletycznych wypełniły przed południem przedbiegi i eliminacje.

Na najlepszym poziomie stał skok w dal kobiet, w którym Ilwicka uzyskała najlepszy wynik po wojnie — 557 cm. Oprócz niej minimum kwalifikujące do finału — 5 m uzyskało jeszcze 12 zawodniczek.

## Prywer mistrzem Polski w kuli

**WARSZAWA. — Popołudniowa część zawodów lekkoatletycznych przyniosła wielką niespodziankę. Tytuł mistrza Polski w pchnięciu kulą zdobył Prywer doskonałym wynikiem 15,78, co jest rekordem życiowym łodzianina. Prywer rzucał regularnie, przekraczając jako jedyny finalista odległość 15 m. Łomowski rzucał słabiej niż w eliminacjach. Wynik 14,99 zapewnił mu tytuł wicemistrzowski. Na trzecim miejscu znalazł się zeszłoroczny mistrz Polski Krzyżanowski.**

**W finale dysku kobiet triumfowały reprezentantki Kolejarza. Tytuł mistrzyni Polski zdobyła Dobrzańska (Kolejarz) rzutem 38,92 przed Konikówną (Kolejarz) — 38,23 i Kozłowską (Spójnia) — 36,11.**

## Ładna gra koszykarzy Unii

WARSZAWA. — W trzecim dniu turnieju koszykówki w godzinach przedpołudniowych niespodziankę sprawili koszykarze Unii, stawiając zacięty opór rutynowanej drużynie AZS. Zwyciężył AZS 47:44 (20:22).

W pozostałych spotkaniach koszykarze Spójni pokonali Budowlanych 71:41 (36:16).

W koszykówce kobiet Włókniarz zwyciężył Górnika 38:19 (13:9) a AZS wygrał wysoko z Unią 64:29 (29:9).

## Dziś zawody kolarskie na torze w Helenowie

Dzisiaj na torze kolarskim w Helenowie rozpoczynają się wyścigi torowe. O tytuł mistrza Spartakiady w biegu krótkodystansowym na 1000 metrów ubiegać się będzie 34 najlepszych naszych torowców z Bekiem, Kupczakiem, Marchwińskim, Boruczem i rekordzistą świata w biegu 12-godzinnym Teofilem Sałygą.

Spośród pozostałych zawodników specjalnie ciekawie zapowiada się start 18-letniego Ozorkiewicza (Ogniwo), rekordzisty Polski juniorów w biegu na 500 m. ze startu zatrzymanego, który na obozie w Krakowie osiągnął już b. dobry czas na 200 m — 12,8 sek.

Początek zawodów o godzinie 18.

Redaguje kolegium. Redaktor naczelny przyjmuje codziennie w godz. 12—14, sekretarz odpowiedzialny — w godz. 10—12. Telefony: centrala telefoniczna 283-00 (łączy ze wszystkimi działami), redaktor naczelny 216-14, zastępca red. naczeln. 283-00, wewn. 23. Sekretarz odpowiedzialny 219-05. Dział partyjny 216-19, dział korespondentów, listów czytelników i interwencji 283-00, wewn. 31 i 32, dział wydań prowincjonalnych 283-00 wewn. 33, dział miejski i sportowy 283-00 wewn. 19, dział ekonomiczny 218-11, dział rolny 283-00 wewn. 20 i 21, dział kulturalny 283-00 wewn. 20. Redakcja nocna — 156-81. Kolportaż — Łódź, Piotrkowska 70, tel. 222-22. Dział ogłoszeń — Łódź, Piotrkowska 104a, telef. 111-50 i 114-75. Wydawca: RSW „Prasa". Adres redakcji: Łódź, Piotrkowska 96, II piętro. Druk: Zakł. Graf. RSW „Prasa", ul. Żwirki 17, telefon 206-42. Prenumerata miesięczna wynosząca zł. 3, — przyjmują wszystkie urzędy i agencje pocztowe oraz listonosze wiejscy i miejscy. Prenumeratę w kolportażu zakładowym — miesięcznie zł. 1.80 — przyjmuje PPK „Ruch".
D-2-26355